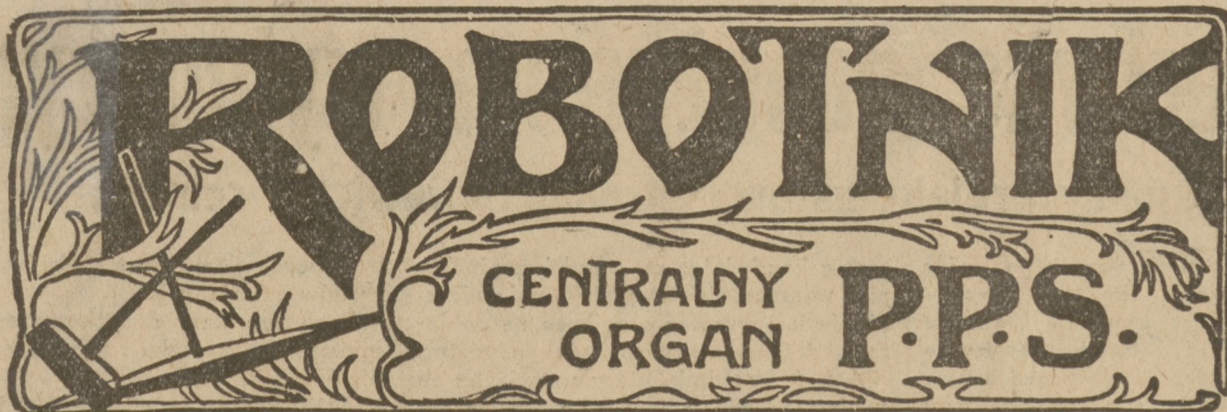


NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁAŚCIANSKI



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.

DYREKCJA — tel. 120-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

TEŃNO ŻYCIA GOSPODARCZEGO SŁABNIE NADAL...

Ostatnie dni przyniosły niewesołą, przedświąteczną wiankę wiadomości, świadczących o postępującym zwolnieniu tempa życia gospodarczego i zwiastujących dalsze jeszcze pogorszenie na rynku pracy i wewnętrznego spożycia.

Zacznijmy od wiadomości, wyglądającej pozornie najpomyślniej. Bilans handlu zagranicznego w listopadzie, według tymczasowych obliczeń Gł. Urzędu Statystycznego, wykazuje 12.687 tys. *salda dodatniego*, czyli nadwyżki wywozu —, w porównaniu z 2.180 tys. złotych nadwyżki w październiku. Zdawałoby się, że weszliśmy ostatecznie w okres *dodatniego bilansu handlowego* i że staliśmy się krajem wywozującym z korzyścią dla bilansu płatniczego i dla całego życia gospodarczego.

Blizsza jednak analiza nawet tymczasowych danych G. U. S. wykazuje, że ten dodatni bilans handlowy okupujemy zmniejszeniem przywozu raczej, aniżeli zwiększeniem wywozu; i to zmniejszeniem przywozu surowców najniezbędniejszych, przerabianych w podstawowych przemysłach polskich. Poważnej *znizce uległ* przywóz starego żelaza, o 3,4 miliona; *znizka* ta w małej części zrównoważona jest wzmoczeniem się przywozu rudy żelaznej, o 1 milion. Oznacza to spadek zapotrzebowania na surowiec żelazny; sprawozdanie Banku Gospodarstwa Krajowego za listopad mówi wręcz, że „położenie przemysłu metalurgicznego uległo pogorszeniu”. Zmniejszył się przywóz *bawełny surowej* o 5,2 milj. złotych, sumę wcale pokazną. To samo sprawozdanie B. G. K. donosi, że „skutki niekorzystnej koniunktury odbiły się przede wszystkim na przemyśle włókienniczym, który wykazał *znizkę zatrudnienia*, przekraczającą zwykły spadek sezonowy”.

Niedobrze świadczy o wartości naszego wywozu i *salda dodatniego* za listopad fakt ten, że nastąpiło w wywozie *zwiększenie w wadze* o 180 tys. ton, i *zmniejszenie w wartości* o 3.300 tys. złotych, przyczem zmniejszył się wywóz trzody chlewnej i drewna. Tłomaczy się to koniunkturalnym zwiększeniem wywozu węgla, ładunku b. ciężkiego.

Sprawozdanie B. G. K., jak i w innych punktach, całkowicie potwierdza te analizy bilansu handlowego. Sprawozdanie to jest dalekie od optymizmu, stwierdzając, że sezon jesienno-spodowiały *nieznacznie ożywił* obroty gospodarczych, mniejsze, niż w roku ubiegłym.

Trzeci dokument, który leży przed nami, uzupełnia to twierdzenie B. G. K. Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę grudnia wykazuje zmniejszenie się obrotu biletów bankowych o 80 milionów — w grudniu, na początku miesiąca przed świętami Bożego Narodzenia, kiedy zazwyczaj zapotrzebowanie na gotówkę rośnie i kiedy we wszystkich krajach kulturalnych daje się zauważyć wzrost obrotu pieniężnego.

Ten spadek obrotu banknotów jest dowodem jeszcze jednym kurczenia się obrotu gospodarczego, i zmniejszenia się siły nabywczej konsumenta polskiego. Osłabienie konsumenta, spowodowane bezrobociem i ogólnie złym stanem życia gospodarczego, odbiło się odrazu na wpływach państwowych. Monopole państwowe są bardzo czułym barometrem, sprawozdanie za listopad z wpływów, z danin publicznych i monopolu podaje cyfrę o 7,2 milj. mniejszą, aniżeli w październiku. W *monopolu tytoniowym spadek* wynosi 4,5 milionów, prawie 15% całego wpływu. Spożycie zatem tytoniu, przedmiotu przeciw pierwszej potrzeby, spadło znacznie. I tu odbiło się fatalnie pogorszenie w sytuacji gospodarczej, które szczególnie jaskrawo zaznaczyło się w listo-

Czternasty dzień przesilenia

Minęło pełne dwa tygodnie od dnia przyjęcia dymisji Rządu p. Światalskiego przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej, a sprawa powołania nowego Rządu nie wyszła z poza zakłętą koła narad.

Obfitował w narady szczególnie dzień wczorajszy. A więc przedewszystkiem odbyła się w godzinach popołudniowych narada u Prezydenta Rzeczypospolitej z udziałem marszałka Piłsudskiego z przybyłymi wczoraj z Lwowa prof. Bartlem i prof. Makarewiczem, prezesem Sądu Apelacyjnego Dutkiewiczem, p. Światalskim oraz prezesem klubu B. B. p. Sławkiem.

Jak się dowiadujemy, tematem obrad były zagadnienia prawno-konstytucyjne.

W godzinach wieczornych odbył się

dalszy ciąg tej narady z udziałem tychże osób.

Tymczasem liczba kandydatów na premiera rośnie. Bardzo zbliżony do sfer rządowych krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny” wymienił wczoraj kandydaturę prezesa Sławka, wiadomość ta jednak została niezwłocznie sprostowana.

Z drugiej strony padło wczoraj nazwisko posła Janusza Radziwiłła, jako tego, który ma otrzymać misję tworzenia nowego Rządu, co wydaje się zresztą nieprawdopodobne.

Wieczorem otrzymaliśmy o wczorajszych naradach na Zamku następujący półoficjalny komunikat:

„Dziś, o godz. 12 w południe, p. Prezydent Rzplitej odbył konferencję z p.

marszałkiem Piłsudskim, prof. Bartlem, prezesem Rady Ministrów d-r. Światalskim, prof. Makarewiczem, prezesem BBWR, pos. Sławkiem i prezesem Sądu Apelacyjnego Dutkiewiczem. Po skończonej konferencji p. Prezydent odbył jeszcze rozmowę z p. marszałkiem Piłsudskim.

Po południu p. Prezydent przyjął o g. 17 prof. Makarewicza, o godz. 17 m. 30 prof. Bartla, o godz. 18 prezesa Sądu Apelacyjnego Dutkiewicza, o godz. 18 m. 30 prezesa Rady Ministrów d-ra Światalskiego, o godz. 19 prezesa BBWR. plk. Sławka.

WYJAZD PROF. BARTLA

Prof. dr. Bartel opuścił wczoraj wieczór Warszawę, udając się pociągiem pospiesznym z powrotem do Lwowa.

ANGIELSKA USTAWA WĘGŁOWA UCHWALONA W DRUGIM CZYTANIU

Londyn, 20 grudnia. (A.W.). Izba Gmin, po dłuższej dyskusji przyjęła w drugim czytaniu ustawę węglową większością 281 głosów przeciw 273.

Londyn, 20 grudnia. (A. W.). Przy

głosowaniu nad ustawą węglową za przedłożeniem głosowali członkowie Labour Party, niezawisli socjaliści i 2 liberałów. Przeciwko przedłożeniu: konserwatyści, 41 liberałów i 4 niezawisłych. 5 liberałów wstrzyma-

ło się od głosowania. Kiedy się okazało, że przedłożenie rządowe uzyskało większość, partia robotnicza przyjęła tę wiadomość gorącymi oklaskami.

POROZUMIENIE ROBOTNIKÓW I PRZEMYSŁOWCÓW ANGIELSKICH W SPRAWACH GOSPODARCZYCH

Londyn, 20 grudnia. (PAT.). Wczoraj dokonał się w Wielkiej Brytanii niezwykle ważny akt porozumienia pomiędzy radą naczelną związków zawodowych z jednej, a obydwoma organizacjami przemysłowców: konfederacją narodową pracodawców i federacją przemysłu brytyjskiego z

drugiej strony. Porozumienie to oznacza zawarcie rozejmu pomiędzy pracodawcami a robotnikami i ustalenie pewnych ram wzajemnego porozumienia się w ważnych sprawach gospodarczych. Inicjatorami tego doniosłego porozumienia są lord Melchett z ramienia przemysłowców i Cook z ramienia robotników. W ra-

mach porozumienia omawiane będą następujące sprawy: bezrobocie, przemysł i finanse, podatki przemysłowe, współpraca w zakresie świadczeń publicznych, oświata przemysłowa, handel imperjalny, handel międzynarodowy, kredyty eksportowe i międzynarodowe zagadnienia pracy,

AMBASADOR SOWIECKI W ANGLI ZŁOŻYŁ LISTY UWIERZYTELNIAJĄCE

Londyn, 20 grudnia. (PAT.). Około godziny 11-ej dwie karety dworskie zajęły przed hotel, w którym zamieszkuje Sokolnikow, celem zabrania nowego ambasadora sowieckiego i zawiezie-

nia go do pałacu St. James, gdzie na ręce księcia Walji złożył swe listy uwierzytelniające.

Londyn, 20 grudnia. (PAT.). Po złożeniu listów uwierzytelniających ambasa-

dor Sowiecki Sokolnikow udał się do Foreign Office, gdzie odbył z min. Hendersonem rozmowę, w czasie której wymienione zostały noty, dotyczące propagandy w Wielkiej Brytanii i Sowietach.

KIEDY ZACZNIE SIĘ DRUGA KONFERENCJA W HADZE

Bruksela, 20 grudnia. (AW.). Premier belgijski Jaspars otrzymał od Brianda

depezę, w której minister spraw zagranicznych Francji obstaruje przy terminie

zwołania drugiej konferencji haskiej w dniu 3 stycznia r. p.

NIEPOROZUMIENIE „HEIMWEHRY” Z „LANDBUNDEM” KŁÓTNIA W REAKCYJNEJ RODZINIE

Wiedeń, 20 grudnia. (AW.). Przedmiotem zainteresowania wszystkich kół politycznych jest chwilowo konflikt między stronnictwem agrarzyśców Landbund a karyntyjskim związkiem Heimwehry. Heimwehra w wydanym dziś komunikacie zarzuca ministrowi Schumy, że sprzyjał wstąpieniu do zasadom Heimwehry i w walce o reformę kon-

stytucji ugodził się z socjalistami. Heimwehra zapowiada wreszcie, że wykluczenie Schumy jest tylko początkiem akcji, zmierzającej do oczyszczenia Heimwehry z żywiołów niepewnych. Minister Schumy oświadczył, że uważa, iż byłoby poniżej jego godności reagować na tego rodzaju zarzuty. W kołach Landbundu panuje ogromne wzburzenie.

Członkowie stronnictwa zdecydowali się wyciągnąć najdalej idące konsekwencje z tego konfliktu. Nie jest wykluczone, że zostaną zerwane wszelkie stosunki z Heimwehrą. W Landbundzie panuje wzburzenie także z powodu konfliktu, który wybuchł w Styrii między agraryścami a chrześcijańsko-społecznymi na tle wyborów do izby chłopskiej.

REICHSTAG PRZYJĄŁ RZĄDOWE PRZEDŁOŻENIA CELNE

Berlin, 20 grudnia. (PAT.). Reichstag przyjął dziś w trzecim czytaniu naogół bez zmian większych rządowe przedłożenia celne. Jedynie w sprawie ceł na jeźdźniach pastewnych bawarska partia ludowa wspólnie z grupami agrarnymi zgłosiła nowy wniosek, domagający się wprowa-

dzenia, wbrew przewidzianym w przedłożeniu celnym ulgom, jednolitej podwyższonej stawki do wysokości 5-ciu marek i przyznania premii niżkowych na żyto pastewne. 193-ma głosami stronnictw opozycyjnych, centrum i grupy posłów ludowych przeciwko 170-ciu głosom socjalistów, demokratów i komuni-

stów. Tą samą większością głosów Reichstag uchwalił wniosek w myśl którego nowe stawki celne obowiązywać mają już od 1-go stycznia 1930 r. Ze względów formalnych przedłożenie celne przegłosowane zostanie raz jeszcze w sobotę.

Z. P. P. S.

Dzisiaj o godz. 10 rano odbędzie się posiedzenie plenarne Z. P. P. S.

POSIEDZENIE SEJMU

Posiedzenie Sejmu odbędzie się dziś o godz. 11 rano.

ZGON B. PREZYDENTA FRANCJI

Montclimar, 20 grudnia. (PAT.). Zmarł tu b. prezydent republiki francuskiej Emil Loubet.

NOWY „SAMOZWANIEC”

Bagdad, 20 grudnia. (PAT.). Tutejsza rosyjska kolonia jest żywo podniecona pojawieniem się młodego uchodźcy rosyjskiego, który podaje się za jedynego syna cara Mikołaja. Spędził on tydzień w więzieniu bagdadzkim po aresztowaniu w Sulaimani w Kurdystanie, pod zarzutem przybycia bez paszportu z Persji. Do Persji miał on uciec po spędzeniu szeregu lat w więzieniach syberyjskich. Policja zwolniła go wczoraj, oświadczając, iż nie może ani potwierdzić, ani zaprzeczyć opowiadanej przez niego historii. Mniemany carewicz ma około 25 lat, chociaż nie wygląda na więcej niż 20. Podobieństwo rysów jego do b. rosyjskiej rodziny panującej ma być uderzające.

PAPIEŻ OPUŚCIŁ WATYKAN

Citta del Vaticano, 20 grudnia. (PAT.). Dziś o godz. 6.45 rano Papież bez uprzedniego zawiadomienia udał się samochodem w charakterze prywatnym do Bazyliki Laterańskiej, gdzie odprawił Mszę na intencję przypadającej w dniu dzisiejszym 50 rocznicy swego kapłaństwa.

LITWA A WATYKAN

Kowno, 20 grudnia. (AW.). W dniu dzisiejszym przybył do Kowna nuncjusz Stolicy Apostolskiej Bartolomei. Po powrocie swym Bartolomei złożył oświadczenie, iż w zupełności solidaryzuje się z duchowieństwem litewskim, domagającym się zwrotu gimnazjów, prowadzonych przedtem przez duchowieństwo, a obecnie zabranych przez rząd litewski. Skutkiem tego wystąpienia nuncjusza apostolskiego powstał nowy zatarg między rządem litewskim, a Stolicą Apostolską.

OSTRA ZIMA W CHINACH

LONDYN, 20 grudnia. (AW.). Według doniesień z Pekinu na terenie Chin północnych zapanowała już surowa zima. Temperatura spadła do 25 — 30 stopni poniżej zera. Mrozy nastąpiły nagle powodując śmierć 21 bezdomnych chłopców, którzy spali pod otwartym niebem.

WYBUCH KOTŁA NA HOLOWNIKU

Berlin, 20 grudnia. (PAT.). Z Amsterdamu donoszą: dziś o godz. 5 nad ranem nastąpiła silna eksplozja kotła parowego na holowniku. Siła eksplozji była tak wielka, że dwaj robotnicy, znajdujący się na holowniku, wyrzuceni zostali ponad dachy kilku domów. Ciała ich znaleziono w odległości kilkuset metrów zupełnie zniekształcone. Pozatem inne dwie osoby zostały zabite. Szereg osób odniosło cięższe lub lżejsze rany. Straty materialne, wyrządzone przez eksplozję, są bardzo wielkie. Kilka domów pod naporem powietrza zawaliło się. Wielu robotników odniosło obrażenia. W olbrzymim promieniu od miejsca katastrofy wszystkie szyby poylatywały. Pękł również przewód gazu, skutkiem czego wybuchł pożar.

J. S.

LIST tow. Artura Hausnera

Szanowna Redakcjo!

W Nr. 344 „Przedświtu” z niedzieli, dnia 15 grudnia b. r. ukazał się artykuł Ministra Robót Publicznych p. Moraczewskiego, w którym między innymi pisze:

„Możeby pamiętano tę scenę w klubie PPS, gdy poseł Hausner pełen wzburzenia powtarzał to co mu minister spraw wojkowych Sikorski powiedział: „Barlickiego mam w kieszeni, od kiedy kupiłem od niego te dwa obrazki. Tu wiszą”. Możeby pamiętano tę scenę, gdy ja oburzony tem, oświadczyłem na komitej, że klub PPS. będzie głosował przeciw uznaniu dodatkowych kredytów dla wojska”.

Wobec tego stwierdzam, że fakt takiego, o jakim p. Moraczewski pisze, nie było. Ani nie poszedłem wzburzony na klub, ani o tow. Barlickim nie mówiłem.

Z panem Ministrem Sikorskim rozmawiałem, ale nie o sztuce, nie o obrazach i Barlickim, ale o rzeczach, o których, gdyby Minister Moraczewski chciał pamiętać, byłby nie doszedł do tego rodzaju wniosków, do jakich dochodzi w swoim artykule.

Artur Hausner,
poseł na Sejm.

Najwyższy komfort podróży zapewnia

Komunikacja
powietrzna.
Stuprocentowe bezpieczeństwo.

WESOŁY KĄCIK

Z GIEŁDY POLITYCZNEJ.

Notowane od dwóch tygodni przesilenie na giełdzie politycznej trwa nadal z niesłabnącą siłą. Wczorajszy dzień przyniósł zwykłą kursu na Bartle, które były przez cały dzień w poszukiwaniu. Zwykła ta zdaje się być przemijającą, bo na ulitmo żadnych transakcji nie zawierano.

W zaniebaniu natomiast są Cary: Popyt minimalny.

W Krakowie mocno notowane Sławki. Jak się później okazało, była to interwencja banku „J. K. C. Dąbrowski”. Wczorajem Radziwiłły mocniej. Ogólna tendencja opana. Brak dobrego materiału.

KOLENDA „PRZESILENIOWA”.

Jeżeli przesilenie rządowe potrwa jeszcze przez święta, to w tym roku zamieść starsi, popularnej kolendy, będzie śpiewana nowa kolenda „przesileniowa”:

„Rząd się rodzi, Koo truchleje,
Car niebiosów obnażony”.

Przeciwko nadużyciom wyborczym

Wspólny projekt ustawy stronnictw lewicy i centrum

We środę ubiegłą stronnictwa lewicy i centrum wniosły do łaski marszałkowskiej projekt ustawy o „ochronie wyborów przed nadużyciami władzy ze strony urzędników”. Ponieważ ustawa ta może odegrać rolę ogromną przy pracy nad rzeczywistym uzdrowieniem naszych obyczajów politycznych, przytaczamy poniżej dosłownie artykuły projektu.

Red.

Art. 1. Postanowienia niniejszej ustawy mają moc obowiązującą dla wyborów do Sejmu i Senatu, Sejmu Śląskiego, oraz ciał samorządowych.

Art. 2. Urzędnik, który w związku ze swoim urzędowaniem wpływa bezprawnie na wynik głosowania, a w szczególności:

a) sporządza listę głosujących z pominięciem uprawnionych lub wpisaniem nieuprawnionych;

b) używa podstępów, celem nieprawidłowego sporządzenia listy głosujących;

c) uszkadza, ukrywa, przerabia lub podrabia protokoły lub inne dokumenty głosowania;

d) dopuszcza się nadużycia przy przyjmowaniu lub obliczaniu głosów;

e) dopuszcza się nadużycia przy zgłaszaniu lub ustalaniu listy kandydatur, albo też uniemożliwia bezprawnie deklaracje wyborców, dotyczące zgłoszeń kandydatur — ulega karze więzienia do lat 5-ciu.

Art. 3. Urzędnik, który przemocą, groźbą, podstępem lub innym niedozwolonym sposobem w związku ze swoim urzędowaniem przeszkadza:

a) odbyciu zgromadzenia wyborców;

b) swobodnemu wykonywaniu prawa zgłaszania kandydatur;

c) swobodnemu wykonywaniu prawa głosowania;

d) głosowaniu lub obliczaniu głosów — ulega karze więzienia do lat 3-ech.

Art. 4. Urzędnik, który w związku ze swoim urzędowaniem lub też wyraźnym albo domniemanym powołaniem się na nie, używa przemocy, groźby, podstępów lub innego niedozwolonego sposobu, celem:

a) wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej lub celem powstrzymania jej od głosowania;

b) wywarcia wpływu na zgłaszanie kandydatur, albo na ich zaniechanie, w szczególności także na umieszczenie lub wycofanie podpisów na deklaracji, dotyczących zgłoszenia kandydatur — ulega karze więzienia do lat 5-ciu.

Art. 5. Tej samej karze ulega urzędnik, który w związku ze swoim urzędowaniem, lub też wyraźnym albo domniemanym powołaniem się na nie, udziela lub obiecuje udzielić korzyści majątkowej albo osobistej uprawnionemu do głosowania czy też innej osobie,

a) celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej lub celem powstrzymania jej od głosowania;

b) celem wywarcia wpływu na zgła-

szanie kandydatur czy też ich zaniechanie, w szczególności także na umieszczenie lub wycofanie podpisu na deklaracji, dotyczącej zgłoszenia kandydatur.

Art. 6. Urzędnik, który w związku ze swoim urzędowaniem przy głosowaniu tajnym zapoznaje się z sposobem bezprawny z treścią cudzego głosu — ulega karze aresztu do 1 roku.

Art. 7. Ze skazaniem za czyn, w powyższych przepisach przewidziane, łączy się w każdym wypadku następujące kary dodatkowe:

a) pozbawienie czynnego i biernego prawa wyborczego do ciał i instytucji publicznych przez 10 lat, w wypadku zaś, przewidzianym w art. 6 — przez 5 lat; oraz utrata piastowanych mandatów,

b) wydalenie ze służby państwowej, względnie z samorządowej, z utratą praw, wynikających z tej służby;

Kartele przemysłowe pomnażają liczbę bezrobotnych

Wczoraj zebrała się podkomisja przemysłowo-handlowa dla spraw polityki kartelowej.

Zagał tow. dr. Diamand, który stwierdził nieobecność przedstawicieli Rządu, zaznaczając, iż pomimo dymisji Rządu akcja tworzenia karteli postępuje na przód. Trudno przeto zrozumieć, dlaczego Rząd może w stanie dymisji tworzyć kartele, ale nie może o tem mówić.

Następnie tow. Diamand odczytał pismo robotników rafinerii naftowych, donoszące, że kartel, którego głównym uczestnikiem jest rządowy „Polmin”, dąży do stworzenia monopolu kartelowego przez wykup kontyngentów małych rafinerii i zamknięcie tychże. Bardzo wielkiej liczbie robotników grozi wskutek tego utrata pracy oraz niemożność uzyskania pracy w zawodzie, w którym się wykwalifikowali. Kartel rafinierski stanie się panem rynku naftowego.

Międzynarodowa konferencja gospodarcza w 1927 r. w Genewie, złożona w 80% z kierowników przemysłu kapitalistycznego, uchwaliła, że na przemysł spada obowiązek zapewnienia pracy tym robotnikom, którzy przez racjonalizację zostali pozbawieni pracy. U nas stwarza się kartele, ale o los robotników, tracących źródła egzystencji, nikt się nie zmartusza.

Podkomisja wybrała referentem pos. Szydłowskiego, który w niedługim czasie ma przedstawić podkomisji referat na temat polityki kartelowej.

NA ROBOTNICZE TOW. PRZYJACIOŁ DZIECI

W dniu imienin czcigodnego tow. Tomasza ARCISZEWSKIEGO, opiekuna dzieci robotniczych, Warszawski Wydział Kobiecej składa zł. 50.—.

SPRAWA tow. Stefana Haupy

Prasa sanacyjna przed niedawnym czasem wszczęła proces przeciwko tow. Stefanowi Haupie, który w związku z działalnością karnych w „oszustw” wekslowych.

Sprawa ta w dniu wczorajszym miała epilog w Sądzie Grodzkim przy ul. Elektoalnej.

Cóż się okazało? Pewnego dnia, jak na komendę, do Urzędu Śledczego, przed oblicze kom. Stabholza pojawiło się parę osób z różnych środowisk, bo urzędnicza Magistrala, nb. podająca zmyślony adres i uchylająca się tym sposobem od stawienia przed sądem — i uboga izraelitka z ul. Żelaznej za skargami, iż w sklepie gotowych ubrań, którego spółnikiem był przed 5 laty tow. Haupa, zapłaciła raty za ubrania, a tymczasem, po upadku firmy, Bank Dyskontowy, w którym weksle były zdeponowane, zażądał za nie zapłaty.

Wprawdzie w zeznaniach było zaznaczone, że kwestia ta była już przed kilku laty przedmiotem rozprawy sądowej, lecz na taki „drobiazg” urząd śledczy tym razem nie zwrócił uwagi. Nie zainteresował go i inny „drobiazg”, że rzekoma poszkodowana swą należność zapłaciła nie tow. Haupie, lecz jego pracownikowi, który pieniądze zatrzymał dla siebie. Zaniedbano również i zbadać tow. Haupę, by otrzymać od niego wyjaśnienia.

Aliści w Sądzie Grodzkim okazało się, że sprawa od lat kilku była zakończona wyrokiem uniewinniającym tow. Haupę i że dokonano on obrachunku ze swą oskarżycielką. Stwierdzono to zostało w obecności p. wice-prokuratora, który w tym jednym wyjątkowym wypadku przybył do Sądu Grodzkiego, by popierać oskarżenie, czego nigdy prokuratura nie czyni, gdyż oskarżycielem w sądach grodzkich bywa zazwyczaj prokurator.

Wielka szkoda, że p. wice-prokurator interesując się tak wyjątkowo sprawą tow. Haupy, nie wejrzał wcześniej w akta sprawy, która nie powinna była otrzymać biegu, ile, że powaga rzeczy osądzonej i ustawowe przedawnienie wykluczały możliwość wszczęcia sprawy.

Byłoby to ocaliło powagę urzędu śledczego, który wszczął sprawę mimo, że była ona już przedmiotem dochodzeń i że wiadomym było, że była już rozpoznawana przez sąd. Dochodzenie urzędu śledczego ma jeden skutek: pozwoliło prasie sanacyjnej zasłonić się przed procesem o oszczerstwo argumentem „dobrej wiary” ze względu na urzędowe źródło wiadomości, o ile jednak nam sędzić wolno, nie po to istnieje urząd śledczy, aby jego dochodzenia ułatwiać miały prasie brukowej rozsiewanie fałszywych pogłosek, szarpiących cześć tow. Haupy.

Sąd Grodzki, nie badając wcale świadków, na wniosek obrońcy, tow. adw. J. Dąbrowskiego, umorzył odrazu sprawę tow. Haupy, a p. wice-prokuratorowi nie pozostało nic innego, jak zgodzić się z wnioskiem obrony.

Przeboje wydawnictw gwiazdkowych

F. Lazarusówna. O MARJI SANITARJUSZCE. Wyd. Księgarni Robotniczej.

Nadchodząca gwiazdka powinna wzbogacić nasze biblioteki dziecięce obrazkami z życia małych społeczeństw, jakimi są internaty, ogniska, kluby i t. p. środowiska, stanowiące świat dziecka. Książeczka O Marysi Sanitarjuszce daje nam skrawek tego życia — jest to pamiętnik małego ambulatorium i pokoju lekarskiego przy dużym internacie. Ciasne to na pozór ramki i monotonne życie, a jednak autorka znalazła tu tyle materiału do stworzenia całokształtu przeżyć, radości i zawsze ucieleśnionych punktów swych małych bohaterów. A tyle tu pogody, słońca i wesela. Nawet w pokoju izolacyjnym dzieci nie są izolowane od życia, — ogniem jest Sanitarjuszka, co je z życiem łączy, godzi i do życia przygotowuje.

Całość podana w formie miłej, interesującej, z dużą znajomością duszy dziecka i docenianiem wielkich zagadnień małego świata, powinna być żywcem przyjęta przez małych czytelników.

Na specjalne wyróżnienie zasługują również dwie nowe książki jednego z najpoczytniejszych naszych pisarzy, znanego podróżnika

Ferdynanda Ossendowskiego.

Pierwsza to

LENIN,

powieść o życiu zmarłego dyktatora Rosji Sowieckiej. Ta najnowsza i bodaj najlepsza praca znanego podróżnika, wydana została b. starannie i ozdobiona licznymi, często bardzo cennymi ilustracjami z rewolucji rosyjskiej.

Druga książka tego samego autora, to

Lisowczy,

powieść historyczna z pierwszej połowy XVI wieku.

Obie książki wydane zostały przez Wydawnictwo Polskie R. Wegnera w Poznaniu.

Z kolei zajmmy się gwiazdkowymi wydawnictwami „Naszej Księgarni”, Spółki Akcyjnej Zw. Polskiego Naucz. Szkół Powsz. w Warszawie — świętokrzyska 18.

Helena Grotowska. W MIASTECZKU.

Ilustrował J. Radlicz. Cena zł. 6.80.

Stan higieniczny naszych miasteczek nie stoi na wysokim poziomie, przeciwnie, wielkim głosem domaga się naprawy.

Na tę stronę naszego życia społecznego zwróciła uwagę autorka książki „W miasteczku” i ukazała młodzieży rodzinne brudy i zaniedbanie prowincjonalnego miasteczka.

Nie ograniczyła się jednak tylko do otworzenia oczu na tę bolączkę, ale kierowana społecznymi i pedagogicznymi tendencjami, wskazała środki, jak i co czynić należy, żeby podnieść poziom cywilizacyjny i kulturalny miasteczka.

W tok niezmiernie ciekawego opowiadania autorka umiejętnie wplotła szereg pouczeń na tematy higieniczne i przyrodnicze.

Tematy te wysuwają się na czoło w rozmowach dzieci burmistrza ze starszymi z racji czynienia porządków w mieście.

Książka ma niezaprzeczoną wartość

pedagogiczną i społeczną. Czyta się ją z zainteresowaniem. Jako propagatorka higieny, powinna się dostać nie tylko do rąk młodzieży, ale i do szerszych warstw społeczeństwa.

Ewa Szelburg-Zarembina. RZEMIEŚLNICZEK - WEDROWNIK. Z ilustracjami Molly Bukowieckiej. R. 1929. Cena zł. 3.—.

Znana zaszczepnie na polu piśmiennictwa dla dzieci, p. Szelburg-Zarembina daje w zbioru p. t. „Rzemieślniczek-wedrownik” szereg prześlicznych, pełnych wdzięku i fantazji obrazków — opowiadań o młodych rzemieślniczekach. Nie bez przyjemności i nie bez pożytku dowiedzą się młodzi czytelnicy ciekawych historii o wesołym krawczyku, o szewczyku, o stolarzu, o małym malarczyku, o trzech zgodnych braciach i o wielkim Duchu Gór i małym górniku.

Jak już można wnosić z tytułów poszczególnych opowiadań, w książce przeważa fantastyczny pierwiastek, zawsze mile przyjmowany przez dzieci, a jednocześnie wytwarza się poważniejsze ustosunkowanie do pracy człowieka.

Ewa Szelburg. NAJMIŁSI. Ilustrował Stan. Zalewski. Cena zł. 3.60.

Najmilszy to zwierzątko, hodowane przez 6-letnią Renię.

Szereg wdziecznych opowiadań o tem, jak się one zachowywały w domu Reni, i jak się ona o nie troszczyła. Jedną z piękniejszych książek z tej dziedziny. Nadaje się dla młodszych dzieci.

NASI PRZYJACIELE. Książka uchwalona przez parlament angielski zalecana do czytania w szkołach początkowych. Według oryginału angielskiego z dodaniem wierszy autorów polskich opracowała

M. G. Wydanie trzecie. Z 43 rysunkami. Cena zł. 2.50.

Książeczka pod powyższym tytułem ma za motto: Obojętność na niedolę zwierząt i ludzka niedola nie wzruszy. Ta piękna myśl, jako złota nić, snuje się przez wszystkie karty tej pożytecznej, godnej rozpowszechnienia dla swych walorów wychowawczych książeczki.

Dzięki bardzo przystępnej formie książeczka nadaje się i dla najmłodszych dzieci.

Bohdan Pawłowicz. FRANEK NA SZEROKIM ŚWIECIE. Przygody na morzu i lądzie. Cena zł. 4.50.

„Franeek na szerokim świecie” — to książka, która młodzież, żadną przygodą, przeczyta jednym tchem.

Bo też autor niezwykle zajmująco opowiada o przygodach małego Kaszuby Franka, który na statku „Lwów” wybrał się do Ameryki.

Liczne ilustracje dają pojąć życie i prace na okręcie, oraz widoki Brazylii, okazy jej flory i fauny.

Książka p. Pawłowicza nie tylko zaspakaja ciekawość, nie tylko bawi, ale i uczy, a także wychowuje dzięki rozsianym tu i ówdzie pięknym myślom i uwagom, jest więc prawdziwie pożyteczną lekturą dla młodzieży.

Cezarina Lupati. KUKŁY NORIMBERSKIE. Autoryzowany przekład z włoskiego, dokonany przez Elestę. Cena zł. 6.—.

Bohaterem powieści jest wychowanek „czarownika” — Nikola, który nie wie o tem (jak i jego otoczenie również), że jest księciem Krystjanem z Altendorfu, skradzionym jeszcze w niemowlęcych latach rodzicom. Dopiero na turnieju, odbywającym się na zamku, poznaje go

matka po znaku na ręce i z radością odzyskuje swojego dawno utraconego syna.

Zapoznanie się ze średniowieczem, na którego tle rozsnuta jest akcja powieściowa nie będzie bez pożytku dla starszych dzieci, dla których przeznaczona jest książka.

Jan Grabowski. EUROPA. Prawdziwa historia o kocie. Warszawa 1929. Cena 2 zł. w oprawie.

P. J. Grabowski ma specjalny talent zainteresowania dzieci tematem. Może dlatego, że tematy bierze wprost z życia. Obserwując uważnie swoje psy i koty, wnika w ich życie, podchwytując przejawy ich inteligencji, notując skrzętnie rozmaite ich „psie figle” i, okraszając humorem, podaje zachwyconemu młodocianemu czytelnikowi.

Te same zalety cechują i drugą książkę p. Grabowskiego p. t.:

„REKSIO I PUCEK”. Historia psich figli. Cena 1.80 w oprawie.

Janina Porazińska. KOPCIUSZEK. Z obrazkami Stanisława Bobińskiego R. 1919. Cena zł. 4.—.

Utalentowana poetka obdarzyła dzieci nowym plodem swojej bogatej fantazji.

Znaną bajkę o Kopciuszku ukazała nam w nowej szacie, z uwzględnieniem polskiego kolorytu.

Wysoki kunszt poetycki słowa, zleka archaizowanego, podnosi wartość artystyczną książki i sprawia to, że jej czytanie staje się prawdziwą ucztą duchową i dla dzieci i dla dorosłych.

Ilustracje p. St. Bobińskiego, jak zawsze, mówią o jego niepoślednim talentie malarza-humorysty.

Kronika polityczna

PROJEKTOWANY WIEC
BEZROBOTNYCH.

Komisariat Rządu zakazał wiecu bezrobotnych na placu Kazimierza, który miał się odbyć dziś rano. Jak słyhać, grupa bezrobotnych, przejęta artykułem p. Moraczewskiego w „Przedświcie” z niedzieli ubiegłej, zamierzała udać się do Min. Robót Publicznych z propozycją, by p. Moraczewski stanął na ich czele, poprowadził ich na Sejm — w myśl swoich zapowiedzi — no i udzielił pracy. Władze bezpieczeństwa wolały jednak do tego eksperymentu nie dopuścić.

Z DZIAŁALNOŚCI
funduszu bezrobocia

POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

W dniu 19 grudnia r. b. odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego F. B., ostatecznie w roku bieżącym, pod przewodnictwem prezesa T. Szubartowicza.

Na wniosek Komisji Budżetowej zatwierdzono preliminarz „Funduszu Bezrobocia” na m. styczeń 1930 roku. Po stronie wpływów przewidziano między innymi: złotych 2.740.000.— z tytułu wkładów zabezpieczeniowych za zatrudnionych robotników. W wydatkach przewidziano między innymi na zasiłki dla bezrobotnych robotników złotych 5.198.700.—, na koszty ich przejazdów złotych 4.100.—, na wynagrodzenia dla instytucji zastępczych F. B. złotych 123.000.— i t. d.

Na wniosek komisji Administracyjnej, uchwalono wystąpić do Ministra Pracy i Opieki Społecznej o przedłużenie do 17-tu tygodni okresu zasiłkowego dla bezrobotnych robotników, którzy ukończyli lub ukończą 13-tygodniowy okres zasiłkowy do dnia 28 lutego 1930 roku. Wniosek ten dotyczy szeregu miejscowości.

Wreszcie postanowiono przekazać wykonywanie niektórych, przewidzianych ustawą czynności F. B. samorządom miejskim i wiejskim, jako instytucjom zastępczym.

I Ogólnopolski Zjazd
DELEGATÓW I ZAPROSZONYCH
GOŚCI POLSKIEGO ZW. MYŚLI
WOLNEJ, W WARSZAWIE

odbędzie się w dn. 29 i 30 b. m. o godz. 10 rano, w Sali teatru „Ateneum”, ulica Czerwonego Krzyża 20.

Porządek obrad: 1) Otwarcie Zjazdu. 2) Wybór Prezydium Zjazdu. 3) Prof. Romuald Minkiewicz — ogólny referat programowy. 4) Sprawozdania: Zarządu Głównego i Kół. 5) Red. Henryk Wronski — referat: Postulaty wolnomyślicieli polskich. 6) Wybory do władz Związku. 7) Referat o prawnym położeniu bezwyznaniowych. 8) Prof. Marian Wawrzyniński — odczyt: Kler a sztuki plastyczne. 9) Prof. St. Aste — odczyt: O Andrzejku Niemcewiczem, jako religijności. Wczorajem bankiet dla delegatów i zaproszonych gości.

W drugim dniu obrad: 1) Referat: Świat Pracy a religia. 2) Prof. St. Aste — odczyt: Walka o duszę dziecka. 3) Jan Wolski — referat p. t.: Projekt organizacji szkoły spółdzielczej, bezwyznaniowej. 4) Referat: O konieczności założenia Stowarzyszenia zwolenników kremacji. 5) Wolne wnioski. 6) Odczytanie i przyjęcie wniosków. 7) Zakończenie zjazdu.

O klubie B. B. w Sejmie
Jeszcze słów kilkoro...

O swoistej roli pp. posłów B. B. w Sejmie pisaliśmy przed paroma dniami. Niechże nam wolno będzie dzisiaj uzupełnić poprzednie wywody z punktu widzenia — powiedzmy — „obyczajowego”. Proszę wziąć sprawę tak prosto, po ludzku...

Słyszeliśmy i czytaliśmy od trzech i pół lat mnóstwo mniej lub więcej „inteligentnych” i „dowcipnych” wywodów na temat „złych obyczajów parlamentarnych”. Ten i ów człowiek ducha prostego a pocziwego uwierzył w słuszność tych wywodów; uwierzył i w te muchy, co to zasypiają podczas mów poselskich, a budzą się dopiero, gdy na trybunę wkracza sam p. min., uwierzył — całkiem słusznie — że awantury i niemądre okrzyki obniżają powagę parlamentu polskiego, uwierzył — znowuż pośrednio od Rządu, albo zgoda od banków państwowych.

Uwierzył w to wszystko lojalnie człowiek ducha prostego a pocziwego i czekał — niby kania deszczu — szczęśliwej chwili, gdy wreszcie B. B. zajmie w Sejmie miejsce należne i przed olśnionymi żrenicami Ojczyzny wykwitnie cudny kwiat wspaniałych obyczajów, powstanie z niebytu prawdziwa szkoła parlamentarizmu, szkoła rzetelności i powagi, poczucia odpowiedzialności i krasomówstwa na skalę Gambetty, rzeczowej debaty i „salonowych” form zachowania.

Drżycie „partyjny”! Płomień wstydu rozpałi wam twarze! Oto nadchodzi prorocy, sól ziemi polskiej, solidarność tryumfujących, szlachetność dostojna, rozum narodu, zamknięty w stu kilkunastu mózgach przenikliwych i przewidujących! Oto nadchodzi B. B.!

Wsunął się wczoraj chyłkiem do naszej redakcji człowiek ducha prostego a pocziwego; wsunął się zgar-

biony, przybity, skromny, cichy, zbojały... Jął się skarżyć głosem łkającym. Nie potrafimy oddać jego gorzkich słów; niech sam bierze pióro do ręki:

„Panowie, panowie! chodzę i chodzę na posiedzenia Sejmu; dostaję bilety; słucham; obserwuję; niczego już zrozumieć nie mogę. Przemawia taki „partyjnik”; mówi, że jest źle; krytykuje Rząd; przytacza cyfry, fakty; po nim głos ma p. poseł Sanojca z B. B.; no — myślę — ten odrazu wykaże, ile w tem racji; wysłali go przeciwko broni marsz. Piłsudskiego; p. Sławek go wysłał; wiedział, kogo wysłać. I słyszę: głos w samej rzeczy, — grzmot nie grzmot, huragan nie huragan, — słowem, pierwsza klasa.

Jak ci huknie:

„Wy mówicie, że Sanojca wozi gnój!”

Aż mi w uchu trzęsło! Panią obok mnie — to o mało nie zemdała. Pytam mego sąsiada z drugiej strony: „nie wie pan dobrodziej, jaki gnój?” a tamten powiada: „to, panie, pewnie aluzja, taka widać hyperbola”. Hyperbola! hyperbola! pierwsze słyszę; a ten p. Sanojca jak nie wrzasnie znowu:

„Wy nie mówcie, że Sanojca wozi gnój!”

A „partyjny” nic; wcale nie mówią, że ten p. Sanojca woził jakiś gnój, tylko śmieją się. A do panią podbiegła starsza pani: „chodź — powiada — Elciu, jak mówią panowie z B. B., to niewinne dziewczęta powinny wyjść na korytarz”. No, i wyprowadziła...

A p. Sanojca dalej swoje i swoje:

„Bo Sanojca nie wiozł gnoju!”

Tak klub B. B. bronił polityki Rządu. Gnój i gnój. Więcej, ani słowa. Ot, i nie zdziwiłem się, że „partyjny” po takiej obronie uchwalili to „votum nieufności”.

A teraz — w ostatnią środę.

Raptem wstał z fotela p. poseł Wawrzynowski i krzyczy. Co krzyczy? niewiadomo. Pocz krzyczy? niewiadomo. Marszałek Daszyński do niego przemawia tak łagodnie, jak nauczyciel do mego Dyzia ze wstępnej klasy: „panie Wawrzynowski — nie krzycz pan — po-

wiada — i bez pana załatwimy”. A ten nie: krzyczy i krzyczy.

Pytam sąsiada z lewej strony: „co mu jest! jak pan sądzi?” A sąsiad mówi: „to? histerja; typowe objawy”. Pytam sąsiada z prawej strony; ten spojrzal na mnie i takim dziwnym głosem powiada: „to pan udajeś, że nie rozumiesz, że p. poseł Wawrzynowski wprowadza dobre obyczaje parlamentarne; a jak pan udajeś, to pana i do komisariatu poprosić można, bo pan zdaje się należeć do bojówki ciekawistów”. Przeżegnałem się, splunąłem i poszedłem do domu. No, i nie rozumiem...

**

Tak to Klub B. B. prezentował i prezentuje nadal zdumionej Ojczyźnie swoje pojmowanie „wysokiego poziomu dyskusji” swoje pojmowanie „rzetelności argumentów”, „szlachetną dostojność”, „nowych” metod w życiu parlamentarnym. Półtora roku człowiek ducha prostego a pocziwego czekał z drżeniem serca na praktykę „uzdawiania”. A gdyby mu teraz ofiarować na gwiazdkę spis członków Rad Nadzorczych, karteli, banków, spółek, przedsiębiorstw...

Czy znajdzie tam nazwiska posłów opozycji? Biedny człowiek ducha prostego a pocziwego. I on się wścieka, choć się trochę boi. Niechże będzie spokojny. Nie zdradzimy jego nazwiska. Nie będzie potrzebowaliśmy niczego się zapierać i niczego odwoływać w „Gazecie Polskiej”...

Archiwista.

**

Na czwartkowym posiedzeniu Komisji Regulaminowej Sejmu p. pos. Piasecki bodaj oświadczył, że klub B. B. domaga się „naprawy” regulaminu „od podstaw”. Jeżeli owa „podstawowa” naprawa ma polegać na „ustabilizowaniu” miłych „obyczajów” pp. Wawrzynowskiego i Sanojcy, — to ślicznie dziękujemy; i społeczność będzie z pewnością wolała regulamin „sejmowładczy” od regulaminu „uzdrowionego” przez praktykę B. B.

ODPOWIEDŹ P. EUGENJUSZA KWIATKOWSKIEGO
NA LIST OTWARTY P. WŁADYSŁAWA GRABSKIEGO

Ajencia „Iskra” rozesłała wczoraj odpowiedź p. kierownika Min. Przemysłu i Handlu E. Kwiatkowskiego na list otwarty p. Władysława Grabskiego.

P. Kwiatkowski mówił we Lwowie w odczycie publicznym, że przed przewrotem majowym istniał „system” nacisku stronnictw politycznych na kredyty z funduszy banków państwowych. P. Grabski określił to twierdzenie p. Kwiatkowskiego, jako fałsz.

P. Kwiatkowski w swej odpowiedzi po woli się na jeden tylko dokument, na sprawozdanie prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, przedłożone Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów w dn. 9 listopada 1927 r.

Sprawozdanie to wylicza „fakty” bezpośrednich czy też „via Ministerstwo Skarbu” interwencji posłów albo klubów sejmowych w dyrekcyj B. G. K. P. p. Grabski określił to twierdzenie p. Kwiatkowskiego, jako fałsz.

1) kredyty udzielone Bankowi Ludowemu;

2) kredyty udzielone fabryce „Irena”;

3) kredyty udzielone Bankowi Stow. Mechaników i Zw. Handlowemu Rolników Polskich;

4) kredyty udzielone Bankowi Narodowemu;

5) kredyty udzielone Bankowi Ziemiań;

6) kredyty udzielone Tow. dla handlu, przemysłu i rolnictwa „Baranowo”.

Mamy tedy, jak dotąd, „sześć faktów”; „fakty” pozostałe p. Kwiatkowski ukrył pod formułką: „i wiele innych”.

Teraz pozostaje pytanie: dlaczego p. Kwiatkowski uważa te „transakcje” za „polityczne”? Oto dlatego, jeżeli sądzić z tekstu „Iskry”, że p. Grabski, B. G. K., względnie pp. dyrektorzy B. G. K., twierdzą, że tak było; ale czy to wystarczy?

Co nazywamy „naciskiem zainteresowanego stronnictwa”? Sądzilibyśmy, że — uzależnianie stosunku danego stronnictwa do danego Rządu od tego, czy ten Rząd udzieli danemu stronnictwu, albo instytucjom czy osobom, związanym tak czy inaczej z danym stronnictwem kredytów, względnie innej pomocy finansowej. Takie pojmowanie wynikało — przynajmniej — z trzyletniej kampanii obozu „sanacyjnego”. O tym punkcie istotnym niema w liście p. Kwiatkowskiego ani słowa. Wynika z niego najwyżej, że pp. dyrektorzy B. G. K. uważali za potrzebne liczyć się z „in-

terwencjami” posłów, nieznanymi bliżej z nazwiska. Czegoż to dowodzi?

**

Samych „faktów”, podanych przez p. Kwiatkowskiego, nie znamy na tyle, byśmy mogli o nich dzisiaj pisać. Zostaną one zapewne wyjaśnione. O ile wiemy, instytucje państwowe badały sprawę kredytów, udzielonych Bankowi Ludowemu, i stwierdziły brak jakiegokolwiek podstawy do wszczęcia jakiegokolwiek sprawy z tego tytułu.

Nie potrzebujemy zresztą dodawać, że stosunek P. P. S. do gabinetu p. Grabskiego, pozytywny czy negatywny, nie miał nic wspólnego z udzielaniem lub nieudzielaniem kredytów Bankowi Ludowemu. Stwierdzamy dalej kategorycznie, że Z. P. P. S. nigdy i na nikogo żadnego „nacisku” w sprawie żadnych kredytów dla kogokolwiek nie wywierał. Nie mamy zresztą najmniejszego powodu przypuszczać, by p. Wł. Grabski, na przykład, zechciał ulegać „naciskowi” tego rodzaju.

**

P. Kwiatkowski przytacza na końcu swoje własne doświadczenia; polecono mu podobno udać się do p. Korfanteo o kredyty dla Chorzowa. Co? jak? dlaczego? — nie wyjaśnia. Poczekajmy zatem na dalsze informacje.

KRYTYCZNA
SYTUACJA FINANSOWA MIAST

Dn. 19 b. m. odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego zarządu Związku Miast Polskich. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie biura Związku co do wyników dotychczasowej akcji w sprawie finansów miejskich i zamierzonych dalszych posunięć, które polegać mają na osobistej interwencji prezydium zarządu u p. prezesa rady ministrów i ewentualnej konferencji z członkami sejmowych komisji administracyjnej i skarbowej.

Ze sprawozdania biura wynika, że z liczby 21 miast, które dotąd nadesłały

odpowiedzi na ankietę biura w sprawie finansów, rozesłanej do 60 większych miast, 16 miast zamknęło tegoroczny budżet z wyjątkiem niedoborem, dochodzącym do 25 proc. całego budżetu.

Perspektywy na rok następny nie są lepsze. Z omawianych odpowiedzi wynika, że w niektórych miastach wzrosły wydatki, w związku z nałożeniem na miasta w ostatnich latach, nowych ustawowych obowiązków bez wskazania źródeł pokrycia, wynosi czwartą część dotychczasowych wydatków.

WIEDZA—TO POTĘGA! POTĘGA—TO WIEDZA!

ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U. R.

PRZEGLĄD PRASY

List p. Wł. Grabskiego.

Nastrój przedświąteczny zamać nieco list Wł. Grabskiego, wydrukowany przez całą prasę warszawską. List ten jest oczywiście wysoce nie na rękę obozowi sanacyjnemu, toteż prasa sanacyjna zapowiada na dzisiaj odpowiedź b. min. Kwiatkowskiego, sama zaś usiłuje zważyć całą winę za system przedmajowy na Sejm. Wyjście najłatwiejsze, najwygodniejsze, aczkolwiek nie bardzo moralne. „Nie honorowo, ale „zdrowo”.

„Kurier Warszawski” jednak określa list Grabskiego nie tylko jako protest i obronę, lecz także, jako akt ofensywy. Dość tych niedomówień i ogólnikowych oskarżeń, wyrządzających Polsce dużą szkodę na terenie międzynarodowym. Nie wolno dalej chować się za parawan „formalności”, by rzucić goślowe zarzuty, nie popierając ich żadnymi dowodami. „Można wytknąć prawdę. Można ukarać winowajców — conajmniej moralnie. Albo tych, którzy, daniem sanacji stworzyli przed majem złowrogi system, albo tych, którzy z niepojętą lekkomyślnością, z okrutną dla ogólnych interesów złą wiarą ciskali oskarżenia, lżyli honor ludzki i „podważali wiarę obywateli”.

Przysilenie.

W prasie sanacyjnej niema już śladu animuszu z przed kilku dni. „Dzień Polski” jest wyraźnie zaniepokojony losem przyszłej konstytucji; nie widzi on możliwości porozumienia stronnictw w tej sprawie, a więc także — odprężenia sytuacji. O przysileniu rządowem — nie, wszystko — o konstytucji. Zamachu się wyrzeka, ale nie mówi, co się ma stać z konstytucją, jeżeli Sejm nie znajdzie drogi porozumienia. P. Mackiewicz już skapitulował, ale p. Piasecki broni jeszcze „okopów św. Trójcy”. Biedni magnaci sanacyjni, którzy takich mają obrońców!

„Czerwoniak” raptem oniemiał i zadomawia się ulicznikowskimi napaściami osobistymi.

„Przegląd Wieczorny” tłumaczy, co to jest obóz Piłsudskiego. Jest to grupa ludzi, związanych ideologią i taktiką Piłsudskiego. W takiej grupie nie może być różnic ani rozdziewików, ponieważ niema nic poza wolą i czynem Piłsudskiego. Obóz sanacyjny jest może dumny z takiej roli, ale nieuprzedzona opinia może żywić dla takich manekinów co najmniej uczucie lekceważenia.

„Nasz Przegląd” również, jak „Dzień Polski” wyraża się bardzo pesymistycznie o możliwości porozumienia stronnictw sejmowych w sprawie Konstytucji. A dopiero kilka dni temu tenże dziennik píołem tegoż autora zapewniał kategorycznie, że dojdzie do kompromisu między B. B., a prawicą. B.

POSIEDZENIE
EGZEKUTYWY MIĘDZYNARODOWKI
STUDENCKIEJ

W dniu 15 grudnia r. b. odbyło się w Berlinie posiedzenie Egzekutywy Międzynarodówki Studenckiej.

Sekretarz gen. tow. Friedländer przedstawił sprawozdanie za drugie półrocze 1929 r., z którego wynika, iż Międzynarodowa Federacja Studentów Socjalistów osiągnęła niezwykle szybki rozwój w tym okresie czasu, mimo niezwykle trudnych warunków politycznych, w jakich socjalistyczna młodzież akademicka zmuszona jest pracować. Aczkolwiek, nasłutek panującego w wielu krajach faszyzmu, normalna praca jest niemożliwa, to jednak akademicy socjaliści pracują nawet tam, gdzie wogóle o legalnem istnieniu organizacji nie może być mowy, a więc na Węgrzech, w Hiszpanii i na Litwie, gdzie połowa członków organizacji jest zamknięta w więzieniach. Należy zaznaczyć wielki wzrost grupy angielskiej po ostatnich wyborach, również wzrosło organizacje we Francji, Belgii, Czechosłowacji i państwach bałtyckich. Nowozałożona organizacja studentów socjalistów w Szwecji zgłosiła swe przystąpienie do Międzynarodówki Studenckiej.

Po złożeniu sprawozdań przez poszczególne organizacje (w imieniu Zw. Niez. Mł. Socjalistycznej sprawozdanie złożył tow. Mamrot) okazało się, iż Międzynarodówka Studencka liczy obecnie do 9.000 członków na kontynencie i około 1.000 członków w Anglii.

Egzekutywa uchwaliła odbyć w bieżącym roku szereg konferencji regionalnych. Konferencje dla studentów socjalistów państw bałtyckich w Tartu, konferencję polsko-niemiecko - czechosłowacką na Śląsku k. Wrocławia, konferencję dla etn. socj. Europy Zachodniej w Ostendzie. W lipcu 1930 roku odbędzie się w Czechosłowacji międzynarodowy obóz i kurs studentów socjalistów z państw Europy Środkowej. Wreszcie przyjęto szereg rezolucji przeciwko numerus clausus oraz postanowiono przeprowadzić solidarną akcję przeciwko faszyzmowi na wyższych uczelniach.

KUPUJCIE LOSY
Wielkiej Loterii Fantowej

na rzecz Stow. Rezerw i b. Wojskowych

kupując los przyczyniacie się do zabezpieczenia dachu nad głową wdowom i sierotom po waszych towarzyszach broni.

GŁÓWNA WYGRANA ZŁ. 30.000.—

JEDNA WYGRANA „ 10.000.—

JEDNA WYGRANA „ 5.000.—

CENA losu 1 złoty.

Losy do nabycia u wszystkich kolektorów i w centrali Chmielna 10, telefon 292-09.

POLITYKA FRANCJI JEST ZGODNA Z POLITYKĄ PAŃSTW SPRZYMIERZONYCH

Paryż, 20 grudnia. (PAT.). W ciągu posiedzenia senatu Briand zaprezentował przeciwko wystąpieniu Milleranda w sprawie granic wschodnich Niemiec. Francja — mówił Briand — nie przestaje nigdy okazywać zainteresowania Polsce, która brała udział w całym przebiegu rokowań w sprawie paktu locarneskiego, potem zaś podpisała protokół.

Francja prowadzi politykę zgodną z polityką sprzymierzeńców — mówił Briand. Nigdy żaden polski mąż stanu nie mówiłby wobec mnie tak, jak Millerand. Moja polityka w sprawie zagłębia Saary jest w zupełnej harmonii z polityką odszkodowań i ewakuacji. Następnie

Briand oświadczył, że robi wszystko co może w tej trudnej sytuacji i zauważył, że w Hadze będzie przemawiał imieniem całego rządu. W zakończeniu Briand zaznaczył, że trzeba wypowiedzieć się za rządem, albo przeciwko niemu, jeżeli podtrzymując rząd zwalcza się politykę zagraniczną w osobie ministra — to prowadzi się mizerna politykę.

Rząd domaga się formalnego głosowania w sprawie zaufania. Senat 267 głosami przeciwko 8-miu odrzucił zwykły porządek dzienny i 253 głosami przeciwko 2-m przyjął porządek dzienny, wyrażający wotum zaufania dla rządu.

WYJASNIENIE P. SŁ. CZERWIŃSKIEGO KIEROWNIKA MIN. WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO, W SPRAWIE WYDATKÓW P. ŚWITALSKIEGO

Od p. Sł. Czerwińskiego, kierownika M. W. R. i O. P., otrzymaliśmy list, który dosłownie poniżej ogłaszamy. Do treści listu powrócimy.

Red.

Szanowny Panie Redaktorze!

Korzystając z oświadczenia, zamieszczonego w „Robotniku” z dnia 17 b. m., po sprostowaniu urzędowym, o gotowości Redakcji zamieszczenia wyjaśnień, stających w obronie osobistej czci bez powołania się na dekret prasowy, oraz w związku z artykułem w Nr-ze 371 z dnia 20 b. m. pod tytułem „Wydatki Pana Świtalskiego”, proszę o zamieszczenie poniższych wyjaśnień na postawione w tym artykule zapytanie, „jaka to ustawa upoważnia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do wydawania pieniędzy z pozycji „Fundusz Ogólny Oświaty” na cele t. zw. reprezentacyjne?”

Naprawdę należy stwierdzić, że od roku 1923 został wprowadzony do budżetu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w osobnym paragrafie kredyt p. t. „Ogólne cele oświatowe” z przeznaczeniem na pokrywanie wydatków, nieprzewidzianych w innych rozdziałach i paragrafach, a związanych ze stanowiskiem i działalnością ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Kredyt ten był corocznie zatwierdzany ustawami skarbowymi, a co do przeznaczenia jego i użytkowania były udzielane wyjaśnienia i informacje tak referentem budżetu Ministerstwa, wyznaczonym przez Komisję Budżetową Sejmu i Senatu, jak również poszczególnym posłom i senatorom na Komisjach Budżetowych na stawiane przez nich zapytania przy szczegółowych rozprawy w komisjach budżetowych.

Od czasu wprowadzenia do budżetu tego paragrafu w 1923 roku, część tego kredytu, zgodnie z udzielanymi w właściwym terenie, t. j. w Komisjach Budżetowych ciał ustawodawczych wyjaśnieniami, uzasadniającymi potrzebę i przeznaczenie jego, była legalnie wydatkowana na cele o charakterze reprezentacyjnym ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, nie posiadającego żadnego innego funduszu dyspozycyjnego. Z niego pokrywano i to stale od roku 1923, np. przyjęcie wycieczek lub wybitnych osób zagranicznych, związanych z zakresem oświaty, nauki i sztuki, nagrody konkursowe młodzieży lub związków sportowych, wieńce na groby zasłużonych, datki na

medalony lub pomniki zasłużonych na polu oświaty i kultury, składki na cele dobroczynne, oświatowe i kulturalne, kupno biletów na koncerty, przedstawienia i inne imprezy kulturalne, z których dochód był przeznaczony na cele dobroczynne, wzajemnie bezpośrednich datków na te cele i t. p.

Wydatki te o charakterze reprezentacyjnym nie były nigdy poprzednio kwestionowane ani w dyskusjach na terenie ciał ustawodawczych, ani jako zatwierdzone ustawami skarbowymi nie ulegały zaopiniowaniu przez organa Kontroli Państwowej.

Nagle w toku rozpatrywania preliminarza na okres 1928/29 w grudniu 1928 i styczniu 1929 r. została poruszona sprawa wydatków reprezentacyjnych na sejmowej Komisji Budżetowej, przyczem wyszło na jaw, że niektórzy Panowie Posłowie w dyskusji tej operują tendencyjnie zestawieniami odpisami asygnacji Wydziału Budżetowo - Rachunkowego Ministerstwa W. R. i O. P., uzyskanymi w niewiadomy, ale w każdym razie nielegalny sposób. Ówczesny Minister W. R. i O. P. Dr. Kazimierz Świtalski udzielił Komisji szczegółowych wyjaśnień co do podziału kwoty na ogólne cele oświatowe na cztery grupy wydatków, w tem z 500.000 zł. kwota 50.000 zł. na wydatki o charakterze reprezentacyjnym. Po tych wyjaśnieniach Komisja Budżetowa Sejmu przeprowadziła dyskusję nad temi wydatkami, co stwierdza dziennik Komisji Budżetowej z dnia 25 stycznia 1929 r.

W rezultacie na plenum Sejmu został uchwalony kredyt w tym paragrafie w wysokości preliminarzowej przez Rząd z uwzględnieniem powyższych wyjaśnień co do jego przeznaczenia. Skoro więc Sejm zaaprobował ten charakter wydatków, posiadają one upoważnienie w ustawie skarbowej.

W zakończeniu niech mi wolno będzie wyrazić zdziwienie, że Redakcja „Robotnika” uznaje za konieczne skierować do mnie publicznie, bo na łamach swego organu, wyżej zaznaczone pytanie, aczkolwiek niewątpliwie o powyższym stanie sprawy mogła się była dokładnie poinformować u posłów z Klubu P. P. S., którzy jako członkowie Komisji Budżetowej słyszeli te wyjaśnienia już rok temu i o ile można wnosić z ich stanowiska na plenum Sejmu, uznali je za wystarczające.

Minister
Sł. Czerwiński.

III KURS INSTRUKTORSKI ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

Komitet Centralny Org. Mł. T. U. R. organizuje wzorem lat ubiegłych III Ogólnokrajowy Kurs Instruktorski dla kierowników organizacji Młodzieży T. U. R. Kurs rozpocznie się dn. 6 stycznia 1930 r. w Warszawie i trwać będzie do dn. 19.1.1930 r. Uczestnicy kursu będą przebywali w internacie. Organizację kursu powierzono tow. Eugenii Pragierowej. Kierownikiem wychowawczym kursu będzie tow. Jadwiga Markowska. Opłata za kurs wynosi zł. 20. W kosztach opłaty kursowej mieści się koszt życia, kwater, materiałów piśmiennych itp.

Uczestnicy kursu opłacają ponadto

koszt podróży. W drodze powrotnej przewidywane są zniżki kolejowe w wysokości 66 procent ceny biletu kolejowego kl. III-ciej.

Na miejscu uczestnicy kursu otrzymają jedno prześcieradło, cienki koc i małą poduszkę. Pożądane jest, by przywieziono jasek pod głowę, koc i prześcieradło.

Zapisy na kurs przyjmują miejscowe Organizacje Młodzieży T. U. R., które winny listy kandydatów przelać do Komitetu Centralnego.

Prasa partyjna proszona jest o przedruk powyższego komunikatu.

KALENDARZYK MŁODEGO ROBOTNIKA NA ROK 1930

Ukazał się już Kalendarzyk Młodego Robotnika na rok 1930, wydany nakładem Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży T. U. R. „Kalendarzyk” ten jest czwartym z kolei kalendarzem wydanym przez młodzież turawą.

Kalendarzyk tegoroczny zawiera b. bogatą treść informacyjną, ciekawe ilustracje, oraz dział poświęcony wskazówkom organizacyjnym.

Niska cena, 70 groszy za egzemplarz — umożliwia każdemu nabytce kalendarzyka.

Zamówienia na kalendarzyk należy nadsyłać do Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży T. U. R. Warszawa, Warecka 7 i do Księgarni Robotniczej, Warecka 9.

Organizacje miejscowe Młodzieży T. U. R. winny bezzwłocznie przysłać zamówienie do Sekretariatu Komitetu Centralnego.

Wiadomości Z CAŁEGO KRAJU

I TUTAJ RÓWNIEŻ B.B. I B.B.S. ZAPREZENTOWAŁY SWOJĄ BOJÓWKĘ!

W niedzielę odbył się wiec P. P. S. w Otwocku w sali kina „Miramar”.

Na wiec ten zmobilizowała się miejscowa bojówka B. B. i B. B. S., pod wodzą nastanego do Otwocka niejakiego Patryna. Pan ten dobrał sobie paru warchołów, znanych na terenie Otwocka: przedsiębiorcę budowlanego Bol. Maruszewskiego, wiceprezesa B. B. w Otwocku, Stefana Sitka, miejscowego krawca i członka zarządu „Strzelca” Jana Ruska (ten ostatni zjawił się po pijanemu), i wspólnie z nimi usiłował wprowadzić zamęt na wiecu, rzucając co pewien czas bezsensowne wykrzykniki. Rychło jednak zebrani uciszyli tych warchołów i obaj nasi mówcy, ttow.

Domosławski i Winterok, wygłosili dłuższe przemówienia, przyjmowane z zapalem.

Mszcząc się za nieudaną próbę rozbiicia wiecu P. P. S., agencji „sanacyjnej” tegoż dnia wieczorem napadli po ciemku na kilku naszych towarzyszy, chcąc ich steryzować.

Bandyckie metody, stosowane gdzieś indziej, próbują ci ludzie przenieść i na teren Otwocka, gdzie dotąd takie rzeczy były nieznanne. Ostrzegamy publicznie tych panów, aby się mieli na baczności, bo towarzysze nasi nie pozwolą się terroryzować i na napaści znajdują właściwą odpowiedź.

MICHAŁKOWICE

ZDECYDOWANA WIĘKSZOŚĆ SOCJALISTYCZNA NA KOPALNI

Czytamy w „Gazecie Robotniczej”: Na kopalniach śląskich daje się zauważyć stały wzrost wpływów klasowych związków zawodowych.

W dniach 16 i 17 grudnia odbywały się wybory do Rady załogowej na kopalni Maks w Michałkowicach. Większość w Radzie posiadał dotychczas Centralny Związek Górników. W wyborach ostatnich CZG. większość tę jeszcze

wzmocnił, zdobywając jeden nowy mandat. Wyniki wyborów są następujące:

Lista nr. 2 CZG. — 1262 głosy i 10 mandatów oraz jeden uzupełniający. ZGP. — 463 głosy i 3 mandaty.

Dotychczas CZG. posiadał 9 mandatów.

SOSNOWIEC

ZAMKNIĘCIE HUTY CYNKOWEJ „PAULINA”

Prasa sanacyjna, przy każdej sposobności usiłuje wmówić w społeczeństwo, że sytuacja gospodarcza przy systemie rządów pomajowych, „znacznie się poprawiła”. Rzeczywistość — (i to na każdym kroku!) — wykazuje zupełnie co innego, gdyż bezrobocie z dnia na dzień wzrasta w zastraszających wprost rozmiarach! W przemyśle metalowym i hutniczym, w ogromnej większości przedsiębiorstw, przeprowadzono olbrzymie redukcje robotników i skrócono tygodnie pracy do 40, a nawet do 30 godzin tygodniowo.

W dniu 21 b. m. huta cynkowa „Paulina”, własność Sosnowieckiej Tow. kopalni i zakładów hutniczych, zostanie zamknięta i w ten sposób pozbawionych będzie pracy 460 robotników. W Zagłębiu Dąbrowskiem od kilku lat szaleje wielkie bezrobocie, lecz Rząd NIC nie zrobił, aby je zmniejszyć. Wśród wydanych robotników z huty „Paulina” jest 140 takich, którzy w tym przedsiębiorstwie przepracowa-

li od 22 do 30 lat (!) przyczem firma wymawia się od wypłacenia im jakiegokolwiek odprawy.

Wymienione przedsiębiorstwo zostaje zamknięte rzekomo z tego względu, że nie ma rynku zbytu na wyprodukowane artykuły cynkowe. Warto nadmienić, że firma ta istnieje od kilkudziesięciu lat i znajduje się w tem dogodnym położeniu, że posiada własne kopalnie surowca w tak olbrzymiej ilości, że, poza zapotrzebowaniem we własnej hucie, wielkie ilości surowca sprzedawała innym hutom!

W to, co się dzieje obecnie powinien wieść Rząd, gdyż może to być manewr Harrimana, który w olbrzymiej ilości wykupił huty cynkowe Gieschego na Górnym Śląsku i mógł wydrzeć rynek zbytu wspomnianemu przedsiębiorstwu, lub też może pocichu przedsiębiorstwo to zostało przez niego wykupione, aby w ten sposób konkurent został usunięty z drogi!

SOCHACZEW

ECHA WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ

Niedawno odbyły się tu wybory do Rady Miejskiej, o których pisaliśmy w swoim czasie, warto jednak kilka słów poświęcić sprawom, związanym z temi wyborami.

Przed wyborami, jak zwykle, B. B. agitował wszelkimi sposobami wśród miejscowej ludności, starając się apelować do jej uczuć patriotycznych i religijnych; miał na ustach wiele frazesów

na temat „uzdrowienia gospodarki miejskiej” i t. p.

B. B. utworzył jedną listę z miejscową N. D. i Ch. D., a B. B. S. robił, co mógł, aby pomagać swym „młodawcom” z „sanacji”. Jakiemi sposobami prowadzono walkę przeciwko P. P. S. — wiele można by o tem napisać. Szkolowanie uczciwych ludzi z pominięciem wszelkiego pocucia przyzwyczajenia; roz-

pijanie agentów, którzy urządzali potem napady na lokal P. P. S. w przyjaznej zgodzie z komunistami i t. p. i t. p. — oto były metody, przy pomocy których „sanacja” próbowała zdobyć sobie głosy ludności miasta.

A jaki był rezultat?

P. P. S. sama otrzymała 8 mandatów; B. B. razem z N. D. i Ch. D. — 8 mandatów; B. B. S. — 2 mandaty; komuniści — 1 mandat; żydzi — 5 mandatów.

Nie pomogły żadne sztuczki, robione przez blok; nie pomogły obietnice dania kartofli, węgla i t. p.

Za to przy wybieraniu Magistratu i prezydium Rady Miejskiej blok wszedł w porozumienie z żydami i w ten sposób obsadzono stanowiska w Magistracie.

P. P. S. jednak mając 8 radnych, obsadziła stanowisko ławnika i przynajmniej czuwać będzie nad prowadzoną gospodarką!

KATOWICE SPRAWY PRASOWE

A. W. donosi:

Przed sądem prasowym w Katowicach stanął redaktor odpowiedzialny organu socjalistów niemieckich „Volkswille” i tow. Józef Helmrich za umieszczenie artykułu, w którym zarzuca władzom sądowym stronniczość w procesie Ulitz. Oskarżony został skazany na 1 miesiąc więzienia. W związku z procesem Ulitz ukazał się we wspomnianym piśmie drugi artykuł, krytykujący wyrok. Za umieszczenie tego artykułu Helmrich skazany został na 2 miesiące więzienia. Poza tem skazany został na 300 zł. grzywny, za artykuł, omawiający stosunek Rządu do organizacji powstańców śląskich.

Tegoż dnia skazany został redaktor odpowiedzialny „Gazety Robotniczej” tow. Jan Kawalec na 450 zł. grzywny za krytykę dokumentów, stanowiących podstawę w procesie Ulitz, oraz na 150 zł. grzywny za krytykę istniejących stosunków prawnych w Polsce.

W końcu redaktor odpowiedzialny „Polski Zachódni” Dylong skazany został z oskarżenia prywatnego za umieszczenie artykułów, którymi uczuli się dotknięci marszałek Sejmu śląskiego Wolny, oraz sędzia Wygoda; na 350 i na 600 zł. grzywny.

PODWYŻKA PŁAC W PRZEMYŚLE HUTNICZYM

Komisja pojednawcza i arbitrażowa, która odbyła posiedzenie 18 b. m. pod przewodnictwem nacelnika, inż. Kosuśta, podniosła płace taryfowe w przemyśle hutniczym - przemysłowym o 4 procent z tem, że rozdział tej podwyżki pomiędzy poszczególne kategorie dokona wydział fachowy. Ustalono w ten sposób płace będą obowiązywały od 1 grudnia r. b. do 31 stycznia r. 1931. Sprawa ustalenia akordu będzie rozpatrywana przez strony po 1 czerwca roku 1930.

Weneryczne syfilis, tryper, niemoc piciowa, gabinet elektro-leczniczy światło.
Dr. Z. FAJNCYN
Leszno 36. Przyjm. 9 r. — 9 w. Ceny lecznicowe

Weneryczne skórne i niemoc elektro-lczenie,
Dr. M. ALTFELD
8 — 11 r., 3 — 9 w. HOZA 50 (przy Marszałkowskiej)
Niezmierzonym ceny lecznicowe.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

Elektromonter Władysław Ludwiś lat 21. (Śliska 53 m. 6), poszukuje jakiegokolwiek pracy.

Panna, w wieku lat 19, inteligentna, znająca szycie i krój, przyjmie jakąkolwiek pracę, może być przy gospodarstwie. O ferty pod „Sumienna” do redakcji „Robotnika”.

Bronownik Stanisław Kopera, lat 20. (Krochmalna 69 m. 72) poszukuje jakiegokolwiek pracy.

Tokarz żelazny, Karol Paczuski, lat 24 (Zamojskiego 29 m. 2) poszukuje jakiegokolwiek pracy.

ZJAZD POLSKIEGO ZWIĄZKU MYŚLI WOLNEJ

Min. Spraw Wewnętrznych rozporządzeniem z dn. 20 grudnia odmówiło Polskemu Związkowi Myśli Wolnej urz. dzeniem z dn. 20 grudnia odmówiło Poltów w dniu 26 i 27 grudnia, natomiast udzieliło pozwolenia na odbycie tegoż Zjazdu w dniu 29 i 30 grudnia r. b.

Życie i praca Robotniczej Warszawy

FIASKO BLOKU KOMUNISTYCZNO-BEBESOWSKIEGO PRZECIW ORGANIZACJI KLASOWEJ

Przed kilku dniami w fabryce „Lilpop, Rau, Loewenstein” na Woli odbyły się wybory nowych delegatów robotniczych, na miejsce ustępujących, którzy mandaty powierzone im przez robotników, piastowali przez cały rok bieżący.

Wybory te, w jednej z największych fabryk w Warszawie, miały doniosłe znaczenie dla zorientowania się w opinii mas robotniczych, w ich sympatiach i stosunku do organizacji działających na tym terenie.

Rezultat wyborów przyniósł zdecydowane, imponujące zwycięstwo szczerze klasowej organizacji zawodowej, Związku Metalowców z ulicy Leszno 53, którego kandydaci: tow. Sieczkowski, Feller, Ostrowski, Holke, Korsak zostali wybrani przelatającą większością głosów. Trzeba podkreślić, że czterech z obranych zostało powtórnie obdarzeni mandatami przez ogół robotniczy, zyskując przy obecnych wyborach jeszcze więcej głosów niż przed rokiem. Dowodzą tego niezbita cyfry oddanych głosów: tow. Feller uprzednio otrzymał głosów 851 — obecnie 973

gł.; tow. Sieczkowski — uprzednio 788 gł., obecnie 869 gł.; tow. Ostrowski — przed rokiem 564 gł., obecnie — 729 gł.; tow. Holke — przedtem 490 gł.; obecnie 565 gł.; tow. Korsak, który zaledwie jeden rok pracuje w tej fabryce, otrzymał 497 głosów.

Świadczy to niezmiennie korzystnie o dotychczasowej pracy przedstawicieli Związku i o zaufaniu do jego całej działalności.

Głosowało ogółem 2120 osób; kartek ważnych oddano 1.568; unieważniono — 177; czystych było 223; zakwestjonowano — 55.

Nadto trzeba podkreślić, że przy obecnych wyborach B. B. S. i komuniści zblokowali się, aby nie dopuścić do zwycięstwa zdrowej myśli robotniczej. Rozwinęli szaloną agitację przeciw kandydatom klasowego Związku — na nic to jednak się nie zdało. Wczoraj, na masowce sprawozdawczej, robotnicy oklaskami przyjęli wynik wyborów, nie pozwalając nawet, by im bebesowcy i komuniści zawracali głowy.

MŁODZIEŻ

KONFERENCJA ZARZĄDÓW KÓŁ I R. D. S-ÓW.

Koło im. Montwilla - Mireckiego „Wola” w sobotę, 21 grudnia zebranie kadencyjne, o godz. 6.30 wiecz. Obecność konieczna.

W niedzielę, 22 grudnia r. b. wieczornica taneczna, o godz. 6.30 wiecz. Goście mile widziani.

Koło im. St. Worcella. W sobotę, dn. 21 b. m., o godz. 6.30 wiecz., w lokalu Koła odbędzie się walne zebranie członków. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Zebrań Zarządu Koła Praskiego im. St. Okrzei, odbędzie się, Zabkowska 41, dziś o godz. 6 popoł. Zarząd koła wykluczył z organizacji Marjana Ostrowskiego za nieopłacanie składek i niebranie udziału w pracach koła.

Powązkowskie Koło Młodzieży TUR. im. L. Misiolka urządza w sobotę, dnia 21 grudnia r. b. o godz. 7 min. 30 wiecz., w lokalu przy ul. Dzielnej 95 wieczór muzykalno-wokalny na program którego złożą się: taniec, śpiew, deklamacja, muzyka, recytacje. Zaproszenia przy wejściu.

Ruch kult.-oświatowy

Centralna Sekcja Teatralna TUR. prowadzi koło dramatyczne dla mężczyzn i kobiet. Lekcje w środę o godz. 6.40 (w sekretariacie generalnym TUR., ul. Czerwonego Krzyża 20, IV piętro, dom ZZK.). Zapisy i informacje przed lekcją.

Sekcja zespołowa tańców ludowych K. R. K. S. „Start”. Lekcja w niedzielę od 4 do 5 w Ogródku Saskim.

Centralna Sekcja Teatralna TUR. prowadzi koło dramatyczne dla mężczyzn i kobiet. Następna lekcja odbędzie się w piątek 27 b. m. o godz. 6.40 w Sekretariacie Gen. TUR., ul. Czerwonego Krzyża 20, IV piętro, Dom ZZK. Zapisy i informacje przed lekcją.

Kartki zniskowe do teatru „Ateneum” nabywać można u tow. Klimowej, Leszno 53 i u tow. Rybakowej, Warecka 7. Kartki ważne na każde przedstawienie.

Oddział TUR. w Jędrzejcu, z okazji uroczystego otwarcia Domu Robotniczego w dniu 17 listopada 1929 roku, składa tą drogą wszystkim ofiarodawcom, jakoteż Tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia tejże uroczystości, szczerze i serdecznie podziękowanie.

Zarząd Oddz. TUR. w Jędrzejcu.

WEŹMY NA ROZUMY

Znany jest nam wszystkim mędom kłopot z gwiazdką dla żony... Dlatego kłopot, że właściwie niema na świecie takiej rzeczy, której nie chcielibyśmy ofiarować naszej towarzyszyce życia... Tymczasem, zima, szara i beznadziejna rzeczywistość budzi nas „z uludnych snów”, jak się śpiewa w „Hrabinie”.

Nasz portfel... Szkoda słów!... Słusznie on teraz do przechowywania kwitów lombardowych kilka wizytówek, awizacji komornika i tym podobnych niepotrzebnych rupiej.

Ale, żeby tak zaraz — gotówką, banknoty... Nasz portfel odżywcza się... A jednak trzeba z tą gwiazdką jakoś załatwić. Wpłacimy na ten podarunek choćby pierwszą ratę, a potem — jakoś to się będzie załatwiało. W każdym razie robimy pierwszy krok — nabywamy za gotówkę blankiety wekslowe...

Ale gdyby tak tego roku wziąć, jak się to mówi — na rozum i zrobić pani małżonkę żaloną niespodziankę: zamiast oczekiwanego futra z uroczyście i tajemniczą miną — wręczyć jej dużą kopertę, coś niby „listy uwierzytelniającej”, jak się mówi w dyplomacji...

A co ma zawierać tajemnicza koperta? Zapytacie...

Polisę ubezpieczeniową PKO., zabezpieczającą przyszłość naszej Pani — w razie... uchwalił Bóg... wdowa, rozumiecie... To jest prawdziwie solidny i rozumny dar. Będzie on wymagał od Was wyrzeczenia się wielu przyjemności, w ciągu wielu lat, ale te pieniądze składane do PKO. na polisę po latach kilkunastu utworzą kapitał zabezpieczający byt Waszej małżonki, w razie gdybyście Wy... uchwalił Bóg... no, wiecie już...

Oczywiście taka polisę nie zastąpi małżonki futra, ale kiedyś napewno ogrzeje i nakarmi i zaopiekuje się nią...

Uzbroić się tedy w odwagę, wyratujcie się nieco i wytłumaczcie to naszej... słabej połowie.

Jeśli tylko nie zapomnicie języka i wszystko dokumentnie wytłumaczcie, co, jak i dlaczego — to wszystko będzie dobrze.

A wiedzieć przytem — już zupełnie poważnie — że taki podarunek żonie jest Wam bezwzględnie obowiązkiem, który wcześniej czy później musi być spełniony.

Pomyślcie o tem serjo.

M. Cz.

Z SĄDÓW

4 MIESIĄCE WIĘZIENIA ZA SPRAWOZDANIE SĄDOWE

11 grudnia r. b. w sądzie grodzkim oddział IX odbyła się sprawa przeciwko redaktorowi „Myśli Niepodległej” Niemcewskiemu oskarżonemu o artykuł piętnujący zachowanie się plk. Maleszewskiego wobec prasy na otwarciu szkoły policyjnej w Mostach Wielkich.

12-go b. m. ukazało się sprawozdanie sądowe w „A. B. C.” p. t.: „Świadkowie obrony w procesie red. Niemcewskiego przeprowadzili dowód prawdy o głośnych zarznięciach w Mostach Wielkich. Za wydrukowanie — 200 grzywny, za przedruk 3 miesiące więzienia”.

Skutki tego sprawozdania nie kazały na siebie czekać. Redaktora Sommera pociągnięto do odpowiedzialności o szerzenie świadomości nieprawdziwych wiadomości. Sprawę przeciwko redaktorowi „ABC” kierował sędzia Lauter, oskarżał wiceprokurator Kacprzak, bronił adw. W. Natanson.

Obrona wnosił przedewszystkiem o wyłączenie sędziego na podstawie art. 39 kodeksu postępowania karnego, który mówi: o tem, iż sprawy nie może rozpatrywać sędzia, który był świadkiem czynu. Wniosek ten sąd pozostawił bez uwzględnienia.

Prokurator domagał się surowego ukarania winnego, obrońca red. Sommera powołując się na zeznania świadków w procesie Niemcewskiego jak: red. Giełżyńskiego, red. Podolskiego i red. Cieszkowskiego, którzy potwierdzili okoliczności stanowiące treść artykułu red. Niemcewskiego prosił o uniewinnienie.

Sąd grodzki skazał redaktora „ABC” na 4 miesiące więzienia. Obrona wnosił apelację.

I. K.

TRAGICZNE SKUTKI LEKKOMYŚLNOŚCI

Właściciel dóbr Zabrowo, Włodzimierz Puzyra, jadąc drogą zauważył bryczkę zaprzężoną w parę koni na której epocypał człowiek pijany do nieprzytomności. Konie u bryczki nastraszone trąbką samochodu, chciały ponosić, jednakże szofer Puzyry zdołał je zatrzymać. Puzyra widząc stan dziwnego pasażera, zabrał bryczkę z nieznanym na swój folwark i kazał pijanego cućci. Cućcie odbyło się bardzo oryginalnie albowiem rzadca Nowak, Jasiński — pisarz folwarczny, i szofer Grelewicz za-

częli pijanego okładać plecniem ze skóry harapem. „Kuracja” trwała od 8-ej do 11 min 30... a skutki jej były fatalne, bo nieoczekiwanie pacjent zmarł w kilka dni w skutku obicia. Sąd Okręgowy skazał przed kilku miesiącami Jasińskiego na 10 miesięcy więzienia, Grelewicza na 8 miesięcy więzienia, a Nowaka, który nie bił sam tylko się przyglądał na 4 miesiące więzienia.

Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

I. K.

WYROK W SPRAWIE KOMUNISTYCZNEJ

W sądzie okręgowym zapadł onegdaj wyrok w głośnej sprawie 20 komunistów z Tomorowiczem na czele. Tomorowicz, jak pisaliśmy już, był w swoim czasie wymieniony do Rosji, poczem wrócił pod fałszywym paszportem.

Sąd okręgowy skazał: Tomorowicza na 8 lat ciężkiego więzienia, Lejbę Najera, Borucha Cukiera, Alfreda Scholla na 6 lat ciężkiego więzienia, Mojżesza Nowogrodz-

kiego na 5 lat ciężkiego więzienia i Majera Szpigela, M. Waruńskiego, Taubę Tenkinową, Chila Goldiarba i Wacława Wilczyńskiego na 4 lata ciężkiego więzienia — Estermanównę, Lachsównę, Kornblumównę, Balbinderównę i Togelmana na 2 lata twierdzy, Uhtalównę i Togelmana na 2 lata twierdzy. Czterech pozostałych uniewinniono.

I. K.

STRASZNY WYPADEK KOLEJOWY

Wczoraj rano o godz. 6-ej na ul. Zamajskiego, wprost ul. Brukowej, zdarzył się tragiczny wypadek kolejowy.

W stronę stacji „Most” jechał pociąg osobowy Nr. 104b z Faleńcy, kolejką Jabłonna-Karzew. Wprost ul. Brukowej jakiś pasażer zeskoczył z wagonu tak niefortunnie, że pośliznął się, upadł i dostał się pod koła wagonu, które poszarpały go i ciągnęły zmasakrowane zwłoki na przestrzeni kilkunastu metrów. W pewnym momencie wyko-

się z tego powodu 3-ci od końca wagon. Wówczas na alarm konduktora i krzyki pasażerów, pociąg zatrzymano. Z pod kół wydobyto zmasakrowane zwłoki pasażera. Lekarz Pogotowia nie mógł ustalić nawet wieku denata. Ze znalezionych przy nim dokumentów okazało się, że jest to 48-letni Adam vel Aron Mannheim, handlowiec. Zmarły tragiczną śmiercią pozostawił żonę i dwoje dzieci.

TRAGEDIA BEZROBOTNEGO

Nocy ubiegłej przy ul. Płockiej 40, w mieszkaniu rodziców swych targnął się na życie 18-letni Władysław Filipiak, bez pracy, który poderżnął so-

bie szyję brzytwą, poczem rozdarł pierzynę i ukrył w niej głowę. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł desperata do szpitala na Czyste.

PIERWSZY WYPADEK NA LINII „Z”

Na rogu ul. Siennej i Towarowej, wózek przewożony przez Wiktora Kamińskiego, zderzył się z elektrowozem linii „Z”. Skutkiem

zderzenia wózek został uszkodzony, przy tramwaju zaś uległ zdruzgotaniu reflektor i uszkodzony został zderzak.

SAMOBÓJSTWO PRZEMYSŁOWCA

Przy ul. Nowogrodzkiej 40, w mieszkaniu Aleksandra Roztockiego rozegrał się wczoraj około południa dramat. Sublokatorom jego był 43-letni Paweł Bitschan, znany przemysłowiec, właściciel fabryki sztydów i wyrobów metalowych oraz przedstawiciel samochodów marek: „Whippet”, „Overland” i „Rollce-Royce”. O godz. 10 min. 59, w pokoju Bitschana rozległ się wystrzał rewolwerowy. Gdy zaalarmowani domownicy wbiegli do pokoju, ujrzeni sublokatora leżącego w pyłach na łóżku. Z rany postrzałowej w klatkę piersiową sączyła się krew. Samobójca w kurozowo zaciśniętej dłoni trzymał rewolwer systemu „Browning”

Przybyły w ciągu 3 minut lekarz z pobliskiej filii Pogotowia ekstatował już śmierć, wskutek rany postrzałowej w serce. Z przeprowadzonego przez policję 11-go komisariatu dochodzenia, okazuje się, że Bitschan w przeddzień samobójstwa powrócił do domu o godz. 22 min. 30, w stanie silnego zdenerwowania i całą noc nie spał. Na biurku denata znaleziono jeden dolar i bilet wizytowy z następującą treścią: „Nikogo proszę nie winić. Jestem zrujnowany, dn. 20 grudnia godz. 4 rano. P. Bitschan”. Sądząc z treści biletu, przypuszczać należy, że powodem samobójstwa były niepowodzenia finansowe.

ZE SPORTU

DZISIEJSZY MECZ BOKSERSKI SKRA-MAKABI

Cisza będzie panowała w dniu dzisiejszym na wszystkich boiskach i w klubach Warszawy. Jedyna impreza jaka się odbędzie to mecz bokserski Skra — Makabi o nieoficjalne mistrzostwo Warszawy. Początek tych niezwykle ciekawych zawodów — do których stają najlepsi pięściarze tych klubów — o godz. 19 w lokalu Skry.

Walczycy będą następujące pary: Urkiewicz (M) — Gasiowski (S), Izerland (M) — Wolski (S), Anders (M) — Chmielewski (S), Birenzweig (M) — Głowacki (S), Rauchman (M) — Rychniński (S), Wysocki (M) — Strzelec (S), Garbarz (M) — Stanisławski (S).

WARTA MISTRZEM LIGI

TAK POSTANOWIONO PRZY „ZIELONY M STOLIKU”.

Na czwartkowym posiedzeniu zarządu Ligi PZPN po namietnej dyskusji uchwalono przyznać Warcie walkower (2 pkt. i st. br. 3:0) za mecz z Turystami (wygrali mecz Turysty 2:1) z powodu udziału w drużynie łódzkiej niezgłoszonego gracza Zurkowskiego.

Wobec tego Warta zostaje mistrzem, Garbarnia schodzi na drugie miejsce, a Czarni zostają w lidze na jedenaste miejsce, zaś spadają IFC. (12-te miejsce) i Turysty (13-te miejsce).

DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA POLSKI W BOKSIE

Drużynowe mistrzostwa Polski w boksie doprowadzono już do półfinałów, przyczem 25 stycznia odbędzie się półfinał Sokół —

BKS. Katowice. Zwycięzca tego meczu spotka się z Wartą, gdyż Skra warszawska nie stanie do drugiego półfinału.

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Hipotečna 8. Długa 25.
Pocz. 630. Sobota i niedziela 5.30 pp.
Dla młodzieży dozwolony
REGINALD DENNY
w arcyzabawnej komedii o nieprzerwanym łańcuchu qui-pro-quo i sensacyjnych sytuacji — pt.
L U N A T Y K
Własność: Universal Nadprogram
Seanse popularne, w soboty, niedziele i święta.
(21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 31 grudnia i 1, 4, 5, 6, stycznia 1930 roku) o godz. 12 w południe. Tumul przysięgi słoni. Ceny wszystkich miejsc po 20 gr.

TECZA PRZEJAZD 9.
Pocz. o g. 610.
Pod Bandera
Miłości
W rolach głównych: **Zbyszko Sawan i Marja Bogda**

Kino WISŁA TAMKA 34
vis a vis Cyrku
Film o miłości, czystej jak kryształ i pięknej jak marzenie
Przedziwne kłamstwo
Niny Pietrowny
dramat na tle płomiennego splotu uczuć kusząco-ponej kurtyzany i dziarskiego porucznika gwardji carskiej.
W roli gł. **Brygida He'm**.

Kino-Teatr „ASTRA” DZIKA 51.
Na ekranie:
(Córa Hamilkara)
Orgja miłości, nienawiści i zemsty
W rol. gł.: **Jane de Balzac, Henri Baudin i Rolla Norman**.
Na scenie: Rewia pod kierownictwem **Edwarda Reja** oraz innych: **W. Morawska, W. Nowicka i T. Orda**. Balet загр. amerykańsko-murzyński. **Days Wils.**
Dojazd tramw. 1, 2, 2a 8, Z.

„CASINO” Nowy Świat 50
Pocz. o g. 4, 6, 8, 10
Największy film świata, wykonany przy współudziale
10.000 artystów
przez mistrza
MICHAŁA KERTESZA
p. n.
ARKA NOEGO

Najpotężniejsze arcydzieło filmowe, porównujące wielkość treści, rozmachem wykonania i mistrzostwem techniki. **niezrównane kreacje wspaniałej trójki:**
GEORGE O'BRIEN jako Jafet, syn Noego i żołnierz amerykańskiej wojny.
DOLORES COSTELLO w roli Mirian, żony Jafeta i tancerki alaskiej Marji.
NOAH BEERY jako pogański władca Ne-filim i rosyjski pułkownik Nikołajew.
Bilety ulgowe, passe-partouts bezwzględnie nieważne!
Wytwórnia Warner Brothers

CAPITOL Marszałk. 125 **PAN** N. Świat 40
Pocz. o g. 4.30 Pocz. o g. 4
Król humoru
HAROLD LLOYD
w swoim najnowszym arcydziele filmie prod. 1929/30 p. t.
„CORAZ PRĘDZEJ”
Film ten nie ma nic wspólnego z wyświetlanym kilka lat temu obrazem „Jeszcze wyżej”.

KINO-TEATR „ŚWIT” Wolska 14
przy Chłodnej
Największe arcydzieło kinematografii
reż. słynnego PUDOWKINA
„BURZA nad AZJĄ”
Na scenie: Chrzanowski, Szerszyński, Miłowska i in. w nowej rewii.

Kino-Teatr „KOMETA” Chłodna 47
Na ekranie:
Pod banderą miłości
Na scenie:
BŁAŻEK OPĘTANY
ze śpiewami i tańcami z udziałem całego zespołu

Teatr rew. **„CHOCHLIK”** Chłodna 49
operetk. p. 7 i 915.
Wielka sensacja Warszawy!
Gościnne występy artysty operetki reprezent. w Warszawie
Bolesława Horskigo
„Pan Minister na inspekcji”
z udziałem całego zespołu.

POLSKA KSIĄŻKA O MUSSOLINIM
Ryszard Winter
„Duce” w świetle faktów z przedmowa J. E. Modiglianigo
Wódza Socjalist. Włoskich
Cena zł. 3.50
Do nabycia
w **KSIEGARNI ROBOTNICZEJ**
Warszawa, Warecka 9.

KRONIKA

STAN POGODY.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Na północy kraju wzrost zachmurzenia z niewielkimi opadami śnieżnymi, potem lekkie ocieplenie. Umiejętne wiatry południowo - zachodnie i zachodnie. Na południu i wschodzie kraju po rannych mgłach, zachmurzenie umiarkowane, lekki mroz. Słabe wiatry miejscowe.

Urządowanie poczt w związku. Minister Poczt i Telegrafów wydał zarządzenie w sprawie urzędowania biur pocztowych w czasie świąt Bożego Narodzenia. W dzień wigilijny 24 b. m. urzędowanie trwać będzie jedynie do godz. 5 popoł. Doręczanie przesyłek listowych do domu odbędzie się tylko 2 razy. W dniu 25 b. m. urzędy, jak zwykle czynne nie będą, w czwartek 26 b. m. poczta doręczona będzie dwukrotnie, urzędy pocztowe czynne będą od godz. 9-ej do 11-ej rano. W ruchu telegraficznym żadnej przerwy nie będzie.

Ulica Jerzego Clemenceau w Warszawie. Na najbliższym posiedzeniu komisji nazwa ulicy przy wydziale technicznym magistratu rozważany będzie wniosek o nadaniu jednej z ulic m. stoł. Warszawy nazwy Jerzego Clemenceau. Projektowane jest nadanie tej nazwy jednej z okazyjnych ulic w jednej z nowopowstałych nowoczesnych dzielnic Warszawy.

Obrót czekowy PKO. W m-cu XI b. r. obrót czekowy wykazuje dany znaczny wzrost. Wkłady na kontach czekowych wzrosły w ciągu m-ca sprawozdawczego o dalszych zł. 9.984.020.87 i osiągnęły stan w dniu 30 listopada 1929 r. zł. 186.037.529.48. Łącznie zaś z przekazami w biegu kwotę złotych 230.043.819.99. Jednocześnie ze wzrostem salda rachunków czekowych wzrosła również ich ilość. Tak więc, w ciągu m-ca listopada otwarte 1004 nowych kont czekowych, zlikwidowano zaś 637, — liczba kont czekowych PKO. na koniec m-ca wyniosła przeto 62.206 kont. Ogólny obrót czekowy PKO. wyniósł w m-cu listopadzie złotych 2.232.748.193.17 z czego na obrót bezgotówkowy przypadało zł. 1.392.891.676.38, czyli przeszło 62 procent.

Sensacyjna powieść. W najbliższych dniach ukaże się nakładem wydawnictwa „Panteon” w Krakowie powieść tow. Adama Polewki: „Cud”. Treścią tej książki jest tragedia dorobkiewiczowa, który stał się milionerem przez zrobienie i wykorzystanie fałszywego cudu, a w końcu załamał się i runął pod brzemieniem strasznego czynu. W którym widział przyczynę walących się na niego nieszczyśle rodzinnych.

Dokola głównej postaci cudoróbcy skupia się cały szereg wydrwigroszów i oszustów, wykorzystujących „religijną koniunkturę”. Powieść ta jest pierwszą polską, a jedną z niewielu europejskich powieści o takim temacie. Swego czasu drukowana była w ekróceniu.

Komitet Organizacji Kobietych Zjednoczonych dla wykończenia Instytutu Radowego im. Marji Skłodowskiej - Curie (Warszawa, Wawelska 3) wzywa wszystkich, aby zamiast życzeń noworocznych, składali ofiary na „Dar Noworodowy” dla Wielkiej uczoniej (konto PKO. 9535). Poza tem Komitet rzuca hasło, aby każdy, kto ma zamiar uczcić pamięć drogiego zmarłego, albo za usługi żyjących w czasie zjazdów, jubileuszów etc. etc., fundował „cegiełki” na ich imienia na budowę Instytutu Radowego im. Marji Skłodowskiej-Curie. Podane nazwiska, będą uwiecznione w honorowym przedśionku gmachu.

Co wyświetlają kina?

Apollo: „Grzechy ojców” z E. Janingena
Astra: „Córa Hamilkara”.
Akropolis (Nowy Świat 63): „Statek komediantów” z Laurą la Plante.

Casino: „Arka Noego”.
Capitol: „Coraz prędzej” z Har Lloydem.
Colosseum: KINO POD BOJKOTEM.
Filharmonja: „Arka Noego”.
Kometa: „Pod banderą miłości”.
Miejski: „Lunatyk” z Regin. Denny.
Pan: „Coraz prędzej” z Har. Lloydem.
Palace: „Kobieta na księżycu” — Langa z Willi Fritschem i Gerda Maurus.
Quo Vadis: „Kobieta bez serca”.
Splendid: Film śpiewno - - dźwiękowy „Fox Follies — „New York w nocy”.
Stylowy: „Kobieta z bruku”.
Świt: Rewelacyjny film Pudowkina „Burza nad Azją”.
Światowid: „Upadły anioł” (dźwiękowy).
Tęcza: „Pod banderą miłości”.
Wisła: „Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny”.

Wodewil: „Pat i Patachon pośród ludzerców” i „Bobus strażnikiem”.
Bajka: „Banda czarnego Billa”.
Hollywood: „Bunt kawalerów”.
Italia: „Ostatnia miłość Napoleona”.
Lux: „Królowa niewolników”.
Maska: „Żony szalone”.
Mewa: „Zagłada Rosji”.
Muza: „Jackie marynarzem”.
Promień: „Pustynia w płomieniach”.
Praga: „Szachownica serc”.
Riviera: „Człowiek o błękitnej duszy”.
Sokół: „Ponad śnieg”.
Tombola: „Pewien młody człowiek”.

TAJEMNICA ZAMACHU W KOŚCIELE ŚW. PIOTRA

W RZYMIE

Starożytna katedra św. Piotra w Rzymie stała się ostatnio, po raz pierwszy od tysiąca lat widownią zamachu rewolwerowego.

Szczegóły tego niezwykłego i dość tajemniczego zamachu przedstawiają się następująco:

Do Rzymu przyjechał niedawno szwedzki biskup Jan Smith. Ten ostatni był dawniej archidjakołem w Utrechcie, a następnie przez dłuższy czas wikariuszem apostołskim w Oslo.

Kilka tygodni temu, w porze wieczornej, w chwili, gdy prałaci po odśpiewaniu pieśni w kaplicy chóralnej zamierzali w procesji opuścić świątynię, wówczas zśród obecnych w kościele wysunęła się młoda i piękna blondynka i rzuciła się w kierunku Jana Smitha, który był na czele procesji. Gdy młoda dziewczyna znalazła się obok biskupa, wyrwała błyskawicznie rewolwer, przyłożyła mu do piersi i trzykrotnie pociągnęła za cyngiel. Rewolwer jednak nie wypalił, prawdopodobnie dlatego, że dziewczyna zapominała odsunąć bezpiecznik.

Wśród ogólnego osłupienia wyrwał obecny wśród prałatów książę Jerzy bawarski kobiecie broń z ręki. Policja watykańska (stało się to na terytorium podległym władzy Papieża) interwenjowała natychmiast. Dwaj przywołani gwardziści papiescy obezwładnili dziewczynę i odprowadzili ją do więzienia papieskiego (Państwo papieskie powstało niedawno, ale policja i więzienia zostały już „wzorowo” zorganizowane).

Jak się okazało, zamachu usiłowała dokonać Szwedka, niejaka Gudrun Małgorzata Ramstadt. Do Rzymu przyjechała niedawno, a z zawodu jest szwaczka.

Dotychczas jednak nie wyjaśniona została przyczyna zamachu. Zeznania świadków są sprzeczne nie tylko zresztą co do przyczyny, ale i co do tła zamachu.

Biskup Jan Smith, na którego zamach został dokonany, oświadczył, że on do-

brze zna młodą Szwedkę. Przyczynę zamachu tłumaczy on w ten sposób, że w

Urzędowy organ Watykanu „Osservatore Romano” przypuszcza, że sprawczyni zamachu musi być chora umysłowo.

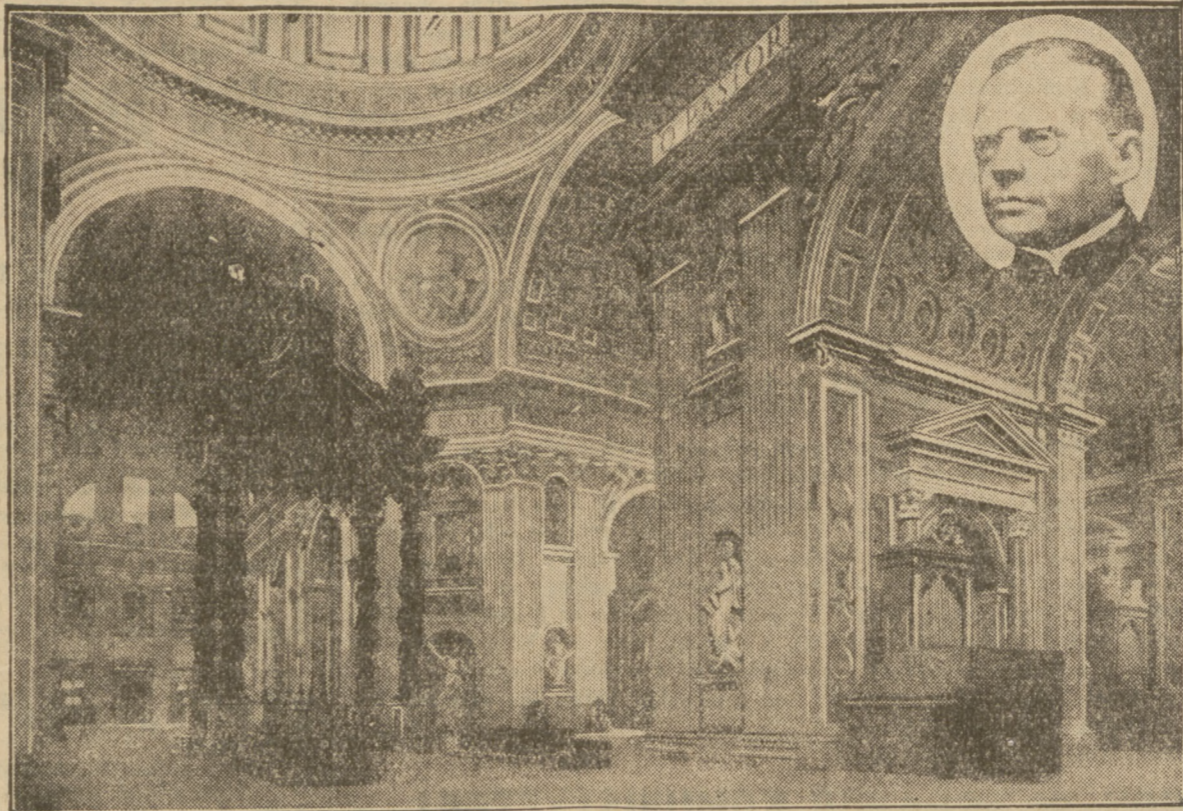
O wiele prawdopodobniejszą jest przyczyna, podana przez koresponden-

ta „Arbeiter Zeitung”. Wiedeński dziennik, na podstawie doniesień z Rzymu twierdzi, że nie ulega wątpliwości, że zamach rewolwerowy w bazylice św. Piotra był ostatnim aktem dramatu miłosnego.

To samo przypuszcza również „Vossische Zeitung”. Dziennik berliński podaje, że Szwedka, mając lat 25, przybyła do Oslo (Norwegia), gdzie — jak się zdaje, pod wpływem kanonika Smitha, z którym wiele przebywała i który okazywał dla niej wielkie zainteresowanie, przeszła do kościoła katolickiego. Później Gudrun w Rzymie jako bona u zamożnego adwokata nie potrzebowała zwracać się do kanonika z prośbą o wsparcie, znając jej wnioskuje, że zamach jej ma tło miłosne.

Małgorzata Gudrun podczas przesłuchania oświadczyła, że powód jej zamachu najlepiej może być wyjaśniony przez kanonika Smitha. Faktem jest, że Smith postarał się ubiegłego roku dla Szwedki, którą nawrócił na katolicyzm, o miejsce bony u pewnego adwokata w Rzymie. Pistolet automatyczny, z którego Gudrun Ramstadt strzelała do kanonika, zabrała ona z nocnej szafki adwokata. Nie umiała jednak obchodzić się z bronią: trzykrotnie naciskała kurek, lecz nie odsunęła poprzednio tak zw. „bezpiecznika”. Dlatego ani razu wystrzał nie nastąpił.

Ostatecznie sprawa nie została wyjaśniona; a władze watykańskie starają się cały ten skandal zatuszować. Jak donosi urzędowy organ Papieża, władze watykańskie w porozumieniu z władzami włoskimi postanowiły odesłać Szwedkę do granicy Włoch, udzielając jej środków na przejazd.



ZAMACH REWOLWEROWY W KOŚCIELE ŚW. PIOTRA W RZYMIE.
Zdjęcie przedstawia wnętrze katedry św. Piotra, a w owalu biskup Jan Smith, na którego zamach został dokonany.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich Wielki

o 8 w. „L a k m e”

Narodowy

o 8 w. „Kres wędrowki”

Nowy

o 8 w. „Anna Christie”

Letni

o 8 w. „Panna z dyplomacji”

Teatr „Ateneum”, ul. Czerwonego Krzyża 10. Świetna pełna humoru farsa „Pani Prezesowa” grana będzie tylko do dnia 30-go grudnia b. r. Dnia 31 grudnia t. j. w Sylwestra odbędzie się premiera przepięknego widowiska folklorystycznego ze śpiewami i tańcami Heleny Roj-Rytardowej i Mieczysława Rytarda z muzyką Stanisława Mierczyńskiego p. t.: „Podhale tańczy”.

Teatr Wielki. Z powodu niedyspozycji p. Gruczyńskiego grana będzie dziś wieczór zamiast zapowiedzianej „Ijoli” egzotyczna opera „Lakme”.

Jutro wieczór „Bał maskowy” z występem gościnnym znakomitego barytonisty włoskiego p. Enrico de Franceschi.

Teatr Narodowy. Dziś „Kres wędrowki”. W niedzielę o 4 popoł. po cenach znizowanych „Pan Jowialski”.

Teatr Letni. Dziś „Panna z dyplomacji”. W niedzielę o 4 popoł. po cenach znizowanych „Wyczasy donżuana”.

Teatr Nowy. Dziś „Anna Christie”.

Teatr Polski. Dziś „Rewizor”.

W niedzielę o godz. 4 popoł. po cenach znizowanych „Pan Topaz”.

Teatr Mały. Dziś „Czarujący emeryt”. W niedzielę o godz. 4 popołudniu po cenach znizowanych „Olimpia”.

Operetka L. Messal. Dziś i codziennie „Bohaterowie”.

Teatr „Morskie Oko”. Jasna 3. Wielka rewja „Cała Warszawa”.

Teatr Qui Pro Quo. Wielka rewja aktualna „Coś wisi w powietrzu”.

Teatr „Orfeum”. Bielańska 5. Dziś i codziennie program inauguracyjny.

Teatr „Cochlik” (Chłodna 47). Dziś i codziennie rewja „Pan minister na inspekcji”.

Teatr „Mignon”. Rewja „Tylko dla żonaty”.

Teatr „Elizeum” ul. Karowa. Codziennie „Mirla Efros”.

Z Filharmonji. Niedzielną poranek muzyczny poświęcony będzie Griegowi. W programie między innymi sonata skrzypcowa, którą wykonają pp. Jan Urwakowski (skrzypce) i prof. Ludwik Urstein (fortepian). Dyryguje p. Ozimski.

Niedzielną popołudniowy koncert symfoniczny będzie drugim z cyklu koncertów

bez kapelmistrza. Całkowity program wypełnią utwory Beethovena z piątą symfonią na czele.

Teatr dla dzieci „Jaskółka” (Marszałkowska 114) gra w niedzielę o godz. 12 w południe i o godz. 4 popoł. poraz ostatni przepiękną bajkę Ewy Szelburg „Za siedmioma górami” z muzyką, śpiewem i tańcami. W przygotowaniu przepiękny i arcykawy program świąteczny „Hej kolenda, kolenda”.

Występy artystów katowickich. W dniach 26 i 29 grudnia r. b. w teatrze „Ateneum” o godzinie 4 popoł. odbędzie się wielka rewja tańców ludowych z udziałem byłych artystów Opery Katowickiej, słynnych z wypadków masakry w Opolu. Udział biorą pp.: Sabina Matuszewska, Marja Maleczkówna, Antonina Macieška, Wacław Wierzbicki, oraz Kazimierz Trzcińska. Na program wieczoru składają się tańce klasyczne, charakterystyczne i narodowe.

Z OPERY

„Otello” Verdiego z występem gościnnym barytona de Franceschi.

„Otello” jest jednym z ostatnich, najdorzeczniejszych dzieł Verdiego. Mimo, że problem dramatyczny w nim zawarte przeżyły się już dawno, opera nie straciła nic na swej świetności, powadze i, w tej sprawie scenicznej, jaką jej dają nasze dzisiejsze eilery operowe z kapelmistrzem p. P. Stermichem na czele, wywołuje zaślony pokłask.

Na ostatnim czwartkowym przedstawieniu do galerii naszych śpiewaków (pp. Gruczyński, Czapska, Dobosz) przybył jeszcze gość włoski p. Henryk de Franceschi. Jest to głos o pięknej, ciemnej barwie, bogaty w forte, szczególnie wyraziści i tirczy w piano. Dzięki tym właściwościom i ogólnej przewadze „ciepłych” akcentów w głosie postać Jagona w kreacji p. Franceschi nabiera cech może z intencjami Szekspira niezgodnych, ale w każdym razie oryginalnych. „Zły duch” Otella za pięknie nazbyt miękko śpiewa, aby można było wierzyć w jego przebiegłość i okrucieństwo. P. Franceschi zaciera w nim rysy Mefistofela natomiast uwidnia całą szerokość skalę jego wokalnych wartości. H. D.

Tow. poseł Pakaj zgubił portfel z legitymacją poselską, partyjną, Zw. Legionistów, Tow. Tatrzńskiego oraz z innymi dokumentami oraz 150 zł. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot dokumentów.

czasie swego pobytu w Oslo przyrzekł on jej, gdy zgłosi się do niego w Rzymie, znaleźć pracę.

Nie mógł jednak spełnić odrazu przyrzeczenia. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, popełniła ona ten czyn w zamroczeniu umysłu pod wpływem rozpacz.

CO USŁYSZYM PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

JUTRO.

10.15 Nabożeństwo z Katedry Wileńskiej. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. 14.00 „Jak gospodarować bez kredytów” — wygl. inż. Wojciech Chmielecki. 14.20 Muzyka. 14.30 „Jakie mleczarnie należy zakładać” — wygl. p. Michał Czerny. 14.50 Muzyka. 15.00 „Co słysząc, o czym wiedzieć trzeba” — wygl. dyr. Szczepan Mędrzecki. 15.20 — 16.00 Muzyka. 16.00 O swym pobycie w jaskini wichrów — opowie prof. Aleksander Janowicz. 16.20 — 16.40 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.40 „Święta Bożego Narodzenia w wierzeniach i obrzędach” — wygl. dr. Kazimierz Zawistowicz. 16.55 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 — 17.30 „Z dziejów filareckiej przyjaźni” — opowie prof. Henryk Mościcki. 17.40 Koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Policji Państw. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Feljton p. t.: „Malarz - Apostoł” — wygl. p. Wacław Huzarek. 19.40 Wiadomości bieżące. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu. 20.00 Kwadrans literacki. Fragment z „Serec lodów” Goethe’a odczyta p. T. Bocheński. 20.15 Koncert popularny. 21.45 — 22.15 Słuchowisko z Katowic. 22.15 Komunikaty. 22.25 „Ostatnia Fala” — wygl. red. Jan Piotrowski. 22.35 — 23.00 Komunikaty. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z „Oazy”.

Z WZCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New York obniżyły się na 8.88¹/₂, transakcje kablem New York przeprowadzono między bankami na 8.89¹/₂. Dewizy europejskie zmian nie wykazały. Na rynku prywatnym płacono za dolary 8.88, za ruble złote 4.66¹/₂, a za czerwonce sowieckie 1.72 dolary.

Na rynku akcyjnym zanotowano dalszą zniżkę Banku Polskiego ze 176 na 175. Starachowice obniżyły się z 20.55 na 20.25. W dziale pożyczek państwowych spadła 5¹/₂ Prem. Poż. Dolarowa z 69.75 na 68.25 inne bez zmiany. W grupie listów zastawnych podniosły się nieco 8¹/₂ L. T. K. m. Warszawy, obniżyły natomiast 5 proc. m. Warszawy.

POKWITOWANIA

Na gwiazdkę dla dzieci robotniczych. Ob. Janikowski zł. 5, J. S. zł. 5, ob. Hąsbrandowa zł. 5, Pracownicy Powiatowej Kasy Chorych w Warszawie zł. 40 gr. 50.



JUŻ POJUTRZE o godz. 6 wiecz. rozpocznie się ciągnięcie

15 Państwowej loterii na Cele dobroczynne

wygrane na sumę zł. 188.000.—

Cena bardzo niska. Cały los zł. 8 pół zł. 4.

Kto pragnie mieć wesołą Gwiazdkę — niech spieszy do nas po los.

Największa, najstarsza i najszczęśliwsza kolektura w Polsce

E. LICHTENSTEIN i S-ka

Warszawa, Centrala Kolektury, Marszałkowska 146.

ODDZIAŁY KOLEKTURY:

Bielańska 3	Nalewki 42	Otwock, Warszawska 21
Krakowskie Przedm. 37	Puławska 33	Łódź, Piotrkowska 11 i 72
Królewska 39	Targowa 40	Wilno, Wielka 44.

Konto P. K. O. 9374

Losy do 3 kl. Polskiej Loterii Państwowej są już u nas do nabycia.

UWAGA: Niedziela dn. 22 b. m. centrala i oddziały nasze otwarte będą od 1 do 6 pp.

WIELKI WYBÓR TRYKOTAŻY I POŃCZOCH TANIA SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA

w detalicznym sklepie przy fabryce wyrobów trykotażowych

A. SZULDINER

WARSZAWA, RYMARSKA 18.

egz. od 1906 r.



Czy pod choinką
w Twoim domu
będą

miłe, ciekawe
i pożyteczne książki

dla Twoich dzieci
i najdroższych Ci
starszych osób

?

BEZPŁATNIE

Czytelnikom „Robotnika”

Nadesłaj charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, napisz imię, rok i miesiąc urodzenia, a otrzymasz bezpłatnie analizę charakteru, poznasz kim jesteś, kim być możesz. Na przesyłkę założyć 75 gr. (w znaczkach pocztowych) Szyler Szkolnik posiada szereg protokołów Towarzystwa Naukowych, mnóstwo chwalebnych odezw najwybitniejszych uczonych, najśłynniejszych lekarzy i prawn. Przyjęcia osobiste płatne godz. 12 — 7. Warszawa, Szyler-Szkolnik, Redakcja „Świt”, Nowowiejska 32, m. 6.

LECZNICA GRANICZNA 14
Wszystkie specjalności. Wizyta 4 złote.

Ogłoszenia drobne

OBOWIE turebki.

odświeża i farbuje w ciągu 24 godzin Mechaniczna Farbiarnia „Farbolin” — Nowolipie 22 róg Krochmalnej.

Suknie ślubne, białe ostatnie fasonów wynajmuję. Pawia 50/29, wprost bramy.

PATEFONY, PARLOFONY instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych, poleca Feigenbaum, Bielańska 1.

Zakopane pensjonat. Gencjana poleca słoneczne pokoje, kuchnia wykłnina. Wiadomość tel. 94-04.

Zębią kot angorski szary, odnieść za nagrodą — Piękna 11a m. 5.

LEKARZ-DENTYSTA

S. TYTELMAN

Nowy Zjazd 6, telefon 99-86.

Czytajcie „POBUDKĘ”

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wiersz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenie tabelaryczne i tantazynowe o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpow.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika”, Warecka 7.